



3 5
PONIEDZIAŁEK
28 SIERPNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 165 (7636)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHODNI

**Nasi piłkarze
górá!** Górnik
wygrał
w Płocku,
Motor
w Warszawie

14-15
STRONA

**Koziołki
urządziły
pogrom
w Częstochowie**

13
STRONA

**Kolejne
plażowanie
z fantastycznymi
Czytelnikami.**
Zalew w Zamościu

11
STRONA

3 miliardy na przebudowę Małaszewicz

INWESTYCJE To kura, która do budżetu państwa będzie zносиła złote jajka - tak o rozbudowie portu przeładunkowego w Małaszewiczach mówi senator Grzegorz Bierecki (PiS). Gigainwestycja za ponad 3 mld zł ma być finansowana w całości ze środków rządowych.

Ewelina Burda

Potrzebna była jednak nowelizacja ustawy, by ze Skarbu Państwa w formie obligacji przekazać te 3,4 mld zł dla PKP Polskich Linii Kolejowych. Bo to ten podmiot będzie odpowiadał za koordynację projektu. Kilka dni temu sprawę domknął podpis prezydenta Andrzeja Dudy pod ustawą.

Port w Małaszewiczach czeka prawdziwa rewolucja. – Przede wszystkim wzrośnie potencjał przeładunkowy. Dzisiaj możemy tu odprawić do 16 par pociągów dziennie, a po rozbudowie ta liczba wzrośnie do 35 par, a być może nawet do 55 - mówi Krzysztof Golubiewski, czło-

nek zarządu PKP S.A. Poza tym, do Polski będą mogły wjeżdżać większe składki, o długości nawet powyżej 1 tys. metrów. Obecnie, ten limit to 750 metrów.

Ta przepustowość jest ważna w kontekście

Nowego Jedwabnego Szlaku i wymiany handlowej z Chinami.

– Chcemy stworzyć konkurencyjne warunki, tak by był to najważniejszy szlak łączący Azję z Europą - tłumaczy Golubiewski. Dzisiaj, część towarów drogą morską trafia do portów w Niemczech czy Holandii. – Gdzieś w przestrzeni pojawia się też wizja południowego szlaku przez Turcję, dlatego musimy myśleć i



działać już teraz – przekonuje członek zarządu PKP S.A. Kolejowa spółka nie przejmuje się też sytuacją geopolityczną. Choćby liczby nie kłamią. W

Od lewej Krzysztof Golubiewski, senator Grzegorz Bielecki (PiS)

FOT. EB

pierwszych dziewięciu miesiącach ubiegłego roku Małaszewicze obsłużyły o 35 proc. mniej towarów niż w analogicznym okresie 2021 roku.

– Wojna w Ukrainie wpływa na całą Polskę. Doskonale o tym wiemy, ale dzisiaj mówi się o odbudowie tego kraju. My musimy się przygotować, na to, co będzie później, gdy znikną sankcje. Gospodarka nie lubi próżni. Czas kryzysu to dobry moment na prowadzenie inwestycji - uważa Golubiewski.

Do końca tego roku kolejowa spółka chce wyłonić głównego wykonawcę. – Kilka firm złożyło oferty. Teraz trwają konsultacje. Wszystko po to, by wybrać najlepszą – podkreśla członek zarządu.

Parlamentarzyści z kolei widzą w tym szansę na rozwój regionu. – To będzie kura, która do budżetu państwa będzie zносиła złote jajka. Z analiz wynika, że w przeciągu 10 lat wpływy do budżetu sięgną ok. 50 mld zł m.in. z dochodów podatkowych - wskazuje senator Grzegorz Bierecki (PiS).

Przebudowa portu potrwa ok. 5 lat. Przez ten czas nie będzie on zamknięty. – Tutaj będą tysiące nowych miejsc pracy. To największa inwestycja w województwie lubelskim - stwierdza Bierecki.

W czerwcu ubiegłego roku Komisja Europejska odmówiła dofinansowania rozbudowy portu, powołując się m.in. na napiętą sytuację za wschodnią granicą Polski.

Legionella w Lubelskiem

GROŻNA BAKTERIA W sobotę Sanepid poinformował o zakażeniu bakterią pacjenta z powiatu opolskiego. Jest hospitalizowany.

Do tej pory, stwierdzono 127 przypadków zakażenia legionellą, najwięcej w Rzeszowie. Niestety, zmarło 8 osób w starszym wieku. To 5 mężczyzn i 3 kobiety, mieszkańcy Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego. Wszyscy mieli

choroby współistniejące. Ośma osoba zmarła w sobotę w Rzeszowie.

Wciąż nie wiadomo, co jest źródłem zakażenia. Prowadzone jest dochodzenie epidemiologiczne. Pierwsze wyniki badań z pobranych próbek z instalacji wody ciepłej z punktów pobrania z miejskich wodociągów w Rzeszowie będą znane w poniedziałek.

– Od czasu potwierdzenia zakażeń legionellą w województwie podkarpackim, na terenie województwa lubelskiego prowadzony jest ścisły monitoring jakości wody w sieciach wodociągowych, a także nadzór epidemiologiczny nad osobami, które są podejrzanymi o zakażenie bakterią - zaznacza Strzępka. I jednocześnie apeluje: – Prosimy o zachowanie spoko-

ju. Ze względu na charakter i sposób zakażenia bakterią legionella, nie ma powodów do niepokoju - uspokaja rzeczniczka wojewody. – Do zakażenia legionellą mieszkańca województwa lubelskiego doszło na terenie Rzeszowa, stąd jesteśmy w obszarze tego samego źródła zakażenia - dodaje.

Większość zachorowań dotyczy osób starszych. Legion-

nellą nie można się zarazić od człowieka albo pijąc wodę, w której znajduje się bakteria. Do zakażenia dochodzi podczas wdychania aerozolu, który powstał ze skażonej wody.

Legionella jest bakterią, która żyje w zbiornikach wodnych, sieciach wodociągowych, systemach klimatyzacji czy basenach. Zakażenie może prowadzić do poważ-

nych skutków zdrowotnych, takich jak niewydolność oddechowa czy zaburzenie pracy nerek. Objawy zakażenia mogą być jednak mylące, ponieważ często przypominają grypę lub przeziębienie.

Zastępca ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn poinformował w piątek, że ABW sprawdza przyczyny zakażeń legionellą w Rzeszowie. **EWELENA BURDA**

PiS odpowiada na wyrok sądu akcją: „Tusk znaczy bezrobocie”

WYBORY 2023 W piątek rozpoczęła się w całej Polsce akcja Prawa i Sprawiedliwości: „Tusk znaczy bezrobocie”. To odpowiedź na czwartkowe orzeczenie warszawskiego Sądu Okręgowego, który zakazał emisji spotu PiS, w którym podano, że bezrobocie gdy rządził Donald Tusk wynosiło 15 procent, a nie 14,4 procenta, jak wynika z danych GUS. We Włodawie w akcji udział wzięli Ryszard Madziar, doradca ministra aktywów państwowych Jacka Sasina, posłanki: Monika Pawłowska i Anna Dąbrowska-Banaszek oraz Zdzisław Szwed, członek Zarządu Województwa Lubelskiego

Politycy porównali bezrobocie z czasów PO-PSL z obecną sytuacją w kraju i powiecie.

- Platforma od kilku dni głośno krzyczy, że bezrobocie za ich czasów było na poziomie 14,4 procenta. I są dumni z tego wyniku. Dla nas to czas hańby, gdyż 2,3 miliona Polaków za rządów PO było bez pracy. To tak, jak by całe województwo lubelskie było bez pracy – grzmiał Ryszard Madziar i przypominał, że dziś stopa bezrobocia w kraju to 5 procent. Polityk dodał także, że za czasów PO płaca



minimalna była na poziomie 1700 zł, teraz jest dwukrotnie wyższa.

- Premier Tusk był premierem bezrobocia, a co za tym idzie polskiej biedy i głodujących dzieci. Bezrobociem szczególnie byliśmy dotknięci tutaj, na wschodzie, w małych miastach i powiatach. Obecnie inwestujemy w nasze małe Oj-

czyzny: Włodawę, Parczew czy Chełm. Wszystkie te inwestycje mają wpływ na tak niskie bezrobocie - mówiła Monika Pawłowska, posłanka PiS.

Głos zabrał również Wiesław Holaczuk, zastępca burmistrza Włodawy. Zwrócił uwagę na przepisy wprowadzone za czasów PO, które jego zdaniem utrudniały

sprzedaż drewna przez Lasy Państwowe. Miały doprowadzić do upadłości miejscowego zakładu drzewnego.

- We Włodawie jeszcze kilkanaście lat temu był problem ze znalezieniem pracy, dziś sytuacja się odwróciła, w niektórych branżach brakuje ludzi do pracy - podkreślił Wiesław Holaczuk.

TEKST I FOT. KATARZYNA NASTAJ

Śmiertelnie niebezpieczna sobota

WYPADKI To był czarny dzień na drogach Lubelszczyzny. W sobotę, 26 sierpnia doszło aż do 3 śmiertelnych wypadków

WTarnogrodzie (powiat biłgorajski) 35-letni kierowca opla śmiertelnie potrafił 86-letniego pieszego i odjechał z miejsca zdarzenia. Kierowca był nietrzeźwy. Miał prawie 2 promile alkoholu. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku w stanie nietrzeźwości i ucieczkę z miejsca grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.

Z kolei, w Lublinie na ul. Tysiąclecia 80 - latek kierujący Toyotą potrafił śmiertelnie 89-latkę, który rowerem przejeżdżał po przejściu dla pieszych. To przejście



nie posiada wyznaczonego przejazdu dla rowerów.

Zaś po północy w Woli Rudzkiej (pow. opolski) 19

-letni kierowca seata potrafił stojącego na jezdni 50-latkę. Pieszy nie posiadał elementów odbłaskowych.

Pasażerowie busa w Lubyczy Królewskiej cudem przeżyli zderzenie z TIR-em

FOT. POLICJA

Tragiczna noc również na drodze krajowej numer 17 w kierunku Lubyczy Królewskiej. O północy bus z 8 obywatelami Ukrainy wjechał w tył ciężarówki, która stała na poboczu. Aż 6 osób zostało rannych, 2 trafiły do szpitala. Droga przez trzy godziny była zablokowana. Policja kierowała na objazdy. Na miejscu interweniowało kilka jednostek OSP, policja oraz pogotowie ratunkowe.

EB.

Kandydaci Polska 2050

WYBORY DO SEJMU z okręgów nr 6 i 7



Hodowca ptaków egzotycznych, miłośniczka wspinaczki i... szef zespołu weselnego Orinoko, akordeonista – to niektórzy z kandydatów Polski 2050 w województwie lubelskim w wyborach do Sejmu RP. W okręgu lubelskim liderem listy koalicyjnej Trzeciej Drogi, którą ugrupowanie Szymona Hołowni tworzy wspólnie z Polskim Stronnictwem Ludowym będzie posłanka Joanna Mucha. W okręgu nr 7 (Biała Podlaska, Chełm i Zamość) najwyższe miejsce, drugie na liście z przedstawicieli Polska 2050 otrzymał Sławomir Ćwik, przedsiębiorca, radny miejski z Zamościa. Z walki o mandat posła niespodziewanie zrezygnowała w piątek Ewa Jaszczyk z Chełma, radna Sejmiku Województwa Lubelskiego. Ewa Jaszczyk, która była typowana na liderkę listy w swoim okręgu w piątek wydała oświadczenie, w którym przyznała, że „nie odnajduję się w przyjętej formule wyborczej”.

- Od dłuższego czasu nie zgadzałam się ze sposobem działania Zarządu Regionu Lubelskiego. Odczuwałam brak wsparcia, właściwej komunikacji i współpracy w dążeniu do wspólnego celu. W mojej ocenie przyjęty przez Zarząd Regionu kierunek działań nie przyczyni się do realizacji założeń programowych i celów wyborczych partii Polska 2050. Dlatego też zmuszona jestem podjąć tę trudną dla mnie decyzję – poinformowała radna Sejmiku.

Senator Jacek Bury, poproszony podczas sobotniej prezentacji kandydatów w wyborach do Sejmu o komentarz powiedział, że nie rozumie decyzji Ewy Jaszczyk.

- Nie będę krytykował tej decyzji. Każdy z nas jest wol-

nym człowiekiem i miała prawo podjąć taką, a nie inną decyzję. Pozostawmy ludziom wybory ich własne i nie wtrącamy się w rzeczy, które nie do końca są dla nas znane – mówił senator Bury i przyznał, że Jaszczyk w momencie układania list zaczęła mieć wątpliwości czy w ogóle startować, że starał się z nią prowadzić rozmowy, bo była bardzo dobrym kandydatem.

Senator Bury wspominał także, że niektórzy z kandydatów pod wpływem nacisków czy szantażu rezygnowali z udziału w wyborach. O konkretnych przykładach mówić jednak nie chciał.

Na listach kandydatów do Sejmu ugrupowania Polska 2050 znajdziemy osoby już niezwykle doświadczone w polityce, ale także i takie, które po raz pierwszy startują w wyborach czy angażują się w działalność polityczną.

Listę w okręgu nr 6 utworzy posłanka Joanna Mucha, która w obecnej kadencji opuściła szeregi Platformy Obywatelskiej zasilając ugrupowanie Szymona Hołowni. W okręgu nr 7 najwyższą, na drugim miejscu znalazł się Sławomir Ćwik, radny miejski w Zamościu, prawnik, przedsiębiorca i menadżer.

Na dalszych pozycjach na liście w okręgu nr 6 znajdziemy między innymi Pawła Sosnowskiego z powiatu łukowskiego, przedstawionego przez Joannę Muchę jako hodowcę ptaków egzotycznych (13 miejsce) oraz Martynę Ręką z Lubartowa, miłośniczkę wspinaczki górskiej (17 miejsce). W okręgu nr 7 z 16 pozycji kandydować będzie Marek Małyś, radny gminy Biłgoraj, szef zespołu weselnego Orinoko, akordeonista.

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Agnieszka Kasperska,
e-mail: kasperska@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski
tel. 697 770 361
e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Dział Miejski:
Tomasz Maciuszczak
Email: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl
Tel. 697 770 373

Redakcja: Agnieszka Dybek
e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl

Paweł Puzio
Email: pawel.puzio@dziennikwschodni.pl
Tel. 697 770 379

On-line sport:
Krzysztof Basiński
Email: krzysztof.basinski@dziennikwschodni.pl
Tel. 691 770 009

Dział sportowy:
Kierownik Łukasz Gładysiewicz,
tel. 697 770 420,
e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda,
tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch
tel. 508 173 785
e-mail: radoslaw.szczec@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc,
e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl
tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail:
jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Rolnicze święto w Radawcu

W Radawcu Dużym na terenie lotniska sportowego, odbyły się Dożynki Wojewódzkie 2023. Wydarzenie jak co roku otworzył korowód dożynkowy, w którym zaprezentowano ponad 60 wieńców dożynkowych z całego województwa



FOT. KN

Katarzyna Nastaj

Lubelskie święto plonów to okazja do spotkań rolników, którzy właśnie zakończyli swoje prace w polu. Na licznych stoiskach można było spróbować przysmaków lokalnej kuchni.

- Dożynkowi goście mogą u nas spróbować prawdziwych pyszności. Mamy pierogi, bigos, grochówkę, chlebek ze smalczykiem i ogórkiem, forszmak, kompot i lemoniadę. Mamy też duży wybór ciast a więc wiele pyszności do spróbowania - mówiła Agnieszka Surtel, KGW w Tereszynie.

Dożynki to nie tylko biesiada, ale również liczne stoiska tematyczne w tym roku było ich ponad 100 oraz również



koncerty. Na dożynkach w Radawcu Dużym zagrali Zenek Martyniuk, Bayera, Turnioki i Piotr Cugowski.

W tegorocznym „Konkursie na Wieniec Dożynkowy” wzięło udział 26 wieńców w województwa lubelskiego.

- Wieniec to piękna Polska tradycja, ale bardzo bogata. Związana z miejscem, gdzie powstaje oraz jakie są lokalne tradycje. Jako jury staramy się zwracać uwagę na elementy tradycyjne, nie używanie metali, plastiku czy kleju, gdyż nasi przodkowie nie mieli takich narzędzi. A tworzyli piękne wieńce dożynkowe - mówiła Bogna Bender-Motyka, członek jury.

Tradycyjne wieńce dożynkowe nawiązują do korony królewskiej, zwieńczone są

krzyżem. Do zrobienia ich są potrzebne cztery podstawowe zboża oraz kwiaty, które rosną na naszych polach. Wieniec współczesny wzbogacony jest o elementy sakralne, a także związane z pracami na wsi, występują także zwierzęta domowe czy całe makiety wsi - opowiadała Bender-Motyka.

W KATEGORII WIĘNCÓW TRADYCYJNYCH WYGRAŁY:

- I. Powiat Puławski - wykonany przez KGW Zagrody
- II. Powiat Bialski - wykonany przez KGW Szóstki ex aequo
- III. Powiat Lubelski - wykonany przez KGW Garbów
- IV. Powiat Rycki - wykonany przez KGW Kłoczew
- Wyróżnienie: Powiat Chełmski - wykonany przez KGW w Turce

31 nowych adwokatów

25 sierpnia w wirydarzu Centrum Kultury odbyło się ślubowanie aplikantów, którzy zdali egzamin w Izbie Adwokackiej w Lublinie.

W tym roku do ślubowania przystąpiło 31 osób. Wyodróżnionych zostało sześć osób za pracę na rzecz samorządu adwokackiego w trakcie odbywania aplikacji, w tym 4 za bardzo dobre wyniki z egzaminu adwokackiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz lubelskiej Adwokatury - członkowie Okręgowej Rady Adwokackiej oraz jej dziekan adw. Bartosz Przecieczowski. Ponadto przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Stanisław Estreich oraz opiekun Izby adw. Jarosław Szczepaniak, a także Prezes Sądu Okręgowego w Lublinie sędzia Krzysztof Niezgoda.

Aplikanci adwokaccy, którzy zakończyli aplikację trwającą trzy lata i zdali pozytywnie egzamin adwokacki - najcięższy z egzaminów prawniczych - czterodniowy pisemny egzamin z dziedzin prawa takich jak prawo karne, cywilne, gospodarcze, prawo administracyjne, etyka adwokacka i zasady wykonywania zawodu, przystąpili do tej uroczystości by formalnie zostać adwokatami. Podczas ślubowania mieli prawo po raz pierwszy założyć toż adwokacką by reprezentować swoich klientów przed sądami.

(OPRAC. DW)

 **więcej zdjęć**
www.dziennikwschodni.pl



FOT. DW

Wojewoda zdecydował w sprawie stadionu żużlowego

DECYZJA Wojewoda nie unieważni czerwcowej uchwały Rady Miasta o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego pod nowy stadion żużlowy. Wnioskowała o to Fundacja Wolności, której zdaniem plan jest niezgodny z uchwalonym przed czterema laty studium

Tomasz Maciuszczak

W czerwcu radni przyjęli uchwałę zmieniającą zapisy planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta, w której ma powstać wielofunkcyjny obiekt z funkcją stadionu żużlowego. Chodzi o położony w dolinie Bystrzycy teren po dawnym klubie jeździeckim w pobliżu ul. Krochmalnej.

Na początku sierpnia z wnioskiem o unieważnienie dokumentu do wojewody zwrócili się działacze Fundacji Wolności. Według nich plan jest niezgodny z prawem, ponieważ jego zapisy są sprzeczne ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin z 2019 roku. Chodzi o maksymalną dopuszczalną wysokość zabudowy, ale też kwestie związane z ochroną widokową Starego Miasta. Autorzy wniosku przywoływali też ustalenia Najwyższej Izby Kontroli, która dopuszczenie zabudowy w tym miejscu jest niedopuszczalne, gdyż koliduje z jego przyrodniczą funkcją.

Wojewoda lubelski do apelu odniósł się w piątek informując, że czerwcowej uchwały nie unieważni. Warto podkreślić, że jego urzędnicy dokumentem zajmowali się już wcześniej. W lipcu, kilka dni przed złożeniem wniosku przez fundację, nie stwierdzili naruszeń prawa we wspomnianej uchwale. Do podobnych wniosków doszli przyglądając się jej ponownie.

- W ocenie organu nadzoru te zarzuty nie stanowią podstaw do podjęcia działań nadzorczych

- mówi wojewoda lubelski Lech Sprawka. Przywołuje przy tym zapisy m.in. Ustawy o samorządzie gminnym.

- Dla stwierdzenia nieważności uchwały rady gminy wprowadzono w niej wymóg ustalenia istotności naruszenia prawa. Wynika on również z Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zgodnie z jego brzmieniem istotne naruszenie zasad sporządzania studium lub planu miejscowego, trybu ich sporządzania i właściwości organu w tym zakresie, powodują nieważność uchwały rady gminy w całości lub w części. My tego typu naruszeń nie stwierdziliśmy - dodaje Sprawka.

Jeśli chodzi o wysokość zabudowy, w studium była ona określona dla trzech typów obiektów: Areny Lublin (30 metrów), hal sportowych (25 metrów) i innych obiektów (18 metrów). W przyjętym w czerwcu w planie radni zdecydowali o podniesieniu pierwszego z tych parametrów do 33 metrów.

Zdaniem urzędników wojewody stadion żużlowy kwalifikuje się właśnie pod te zapisy, którym podlega Arena Lublin. - Jest to obiekt zbliżonej kategorii. Choć lepiej byłoby, gdyby w studium pojawiło się określenie „obiekty stadionowe, w tym Arena Lublin” - tłumaczy wojewoda. W kwestii związanej z ochroną widokową Starego Miasta



sta wyjaśnia natomiast, że szczególnym rygiem w tym zakresie objęty jest obszar w obrębie 2,5 kilometra od Wieży Trynitarzkiej. Stadion ma natomiast powstać w odległości ok. trzech kilometrów od tego zabytku.

Według wojewody nietrafiony jest także zarzut dotyczący lokalizacji obiektu w Ekologicznym Systemie Obszarów Chronionych (ESOCH). - Warto zwrócić uwagę, że w ramach ESOCH są wprowadzone zakazy, ale jest również wykaz dopuszczzeń. Wśród nich jest dopuszczenie usług rekreacyjno-sportowych. A ten

„Wielofunkcyjny obiekt z funkcją stadionu żużlowego” ma powstać na terenie po dawnym klubie jeździeckim, w rejonie doliny Bystrzycy i dwupasmowego odcinka ul. Krochmalnej

FOT. WIZUALIZACJA

obiekt ma służyć nie tylko zawodom żużlowym, ale wielu innym formom sportu i rekreacji. Stąd także ten zarzut podniesiony w skardze oddaliśmy - podsumowuje Lech Sprawka.

- Cieszymy się, że nasz wniosek był dla wojewody tak ważny, że zwołał konfe-

rencję prasową, aby przedstawić swoją decyzję. Mamy nadzieję, że jest to spowodowane znaczeniem naszego wniosku a nie kampanią wyborczą - komentuje Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności. Jej działacze mogą zaskarżyć uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Czy się na to zdecydują?

- Rozważamy taką możliwość. Ale należy wskazać, że w takiej sytuacji trzeba mieć interes prawny. Interes publiczny nie jest za taki uznawany. Przypomnę, że w przypadku górek czeskich

za osobę uprawnioną do złożenia skargi na studium nie uznano nawet sąsiadów tego terenu - mówi Jakubowski.

W Urzędzie Miasta Lublin na decyzję wojewody czekały ze spokojem. Głównie dlatego, że ten już wcześniej potwierdził zgodność uchwalonego planu ze studium. - Służby wojewody poprawnie oceniły zapisy uchwały oraz dokumentacji prac planistycznych, a uchwała z czerwca tego roku jest opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. To potwierdza prawidłowe przeprowadzenie uchwały i spełnienie wymogów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a także zgodność zapisów planu ze studium - komentuje Joanna Stryczewska z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Projekt stadionu ma być gotowy w lutym przyszłego roku. - Aktualnie architekci prowadzą uzgodnienia z gestorami sieci, a także konsultują proponowane rozwiązania ze środowiskami sportowymi, by projekt budowlany i wykonawczy spełnił wymogi krajowych i międzynarodowych federacji m.in. żużla, lekkoatletyki i gier zespołowych, w tym piłki ręcznej, siatkówki czy koszykówki - informuje Stryczewska. Dokumentację przygotowują poznańska pracownia Kaboo Invest i Sybilski, Wesoły and Partners Constructions z Wrocławia. Kontrakt opiewa na 7,4 mln zł. Według wstępnych wyliczeń projektantów z końca ubiegłego roku, koszt budowy obiektu może sięgnąć 240-250 mln zł.

Ty też możesz przygarnąć nietoperza

PRZYRODA Miasto zachęca do świętowania Międzynarodowej Nocy Nietoperzy. Chętni otrzymają schrony dla tych małych ssaków.

To coroczne święto organizowane jest od 1997 roku. Zawsze jest to ostatni pełny weekend sierpnia. W tym roku, święto-

wać będziemy w nocy z 26 na 27 sierpnia. Z tej okazji miasto ma do rozdania 100 budek.

- Nietoperze odgrywają bardzo ważną rolę w środowisku, są naturalną bronią w walce z komarami i innymi szkodliwymi owadami. Angażując się

w międzynarodową inicjatywę chcemy zachęcić mieszkańców i mieszkanki Lublina do włączenia się w ochronę tych pożytecznych ssaków - mówi Katarzyna Antoń, zastępczyni dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin.

Nietoperze to jedyne ssaki, które potrafią latać. W Polsce mamy ich tylko 27 gatunków np. najpopularniejszy gacek, ale również m.in. karlik, podkowiec czy mroczek. Dla porównania, na całym świecie jest około 1400 gatunków tych zwierząt. Budki, które rozdaje miasto, pomogą nie

tylko im, ale również mogą pomóc mieszkańcom w pozbyciu się kłusujących owadów ze swojej działki. Jeden osobnik potrafi w ciągu doby zjeść nawet trzy tysiące komarów.

Więcej o tych owadożercach można dowiedzieć się podczas spaceru ścieżką

przyrodniczą „Nietoperze doliny Bystrzycy”, która zaczyna się w Parku Ludowym, a kończy nad Zalewem Zemborzyckim.

Zainteresowani mogą zgłosić się po budkę na adres mail: komunalna@lublin.eu. O przyznaniu decyduje kolejność zgłoszeń.

KAZ



W parku Rury prace trwają od kilku tygodni. Dwa pierwsze odcinki mają być gotowe jeszcze w tym roku

Tu urywa się ścieżka rowerowa wzdłuż ul. Jana Pawła II. Jej przedłużenie ma być gotowe za trzy miesiące

FOT. DW

Dobre wieści dla cyklistów

INWESTYCJE Trwają prace nad nową ścieżką rowerową i aleją dla pieszych w parku Rury. Wiadomo też, kto zbuduje brakującą drogę dla rowerów w rejonie ul. Jana Pawła II

Plan zakłada, że od placu zabaw w wawozie między osiedlami Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, aż do ul. Nadbystrzyckiej powstanie asfaltowa ścieżka rowerowa o szerokości 2,5 metrów i szeroki na dwa metry chodnik

dla pieszych. Ma je rozdzielać pas zieleni. Całość remontowanej trasy ma mieć prawie półtora kilometra.

Roboty są wykonywane odcinkami. Pierwsze dwa z nich, od placu zabaw do schodów w pobliżu ul. Radości powinny zostać

zrealizowane do końca tego roku. Na ostatni odcinek, do ul. Nadbystrzyckiej, wykonawca ma półtora roku. Będzie on więc gotowy na początku 2025 roku. Cała inwestycja pochłonie 2,23 mln zł. Pieniądze pochodzą z budżetu obywatelskiego.

Także dzięki skutecznemu głosowaniu mieszkańców powstanie rowerowy łącznik, który połączy urywającą się ścieżkę przy ul. Jana Pawła II (na wysokości sklepu Lidl) z parkiem Jana Pawła II w wawozie na Czubach. Miasto rozstrzygnęło właśnie przetarg

na to zadanie. Wykona je lubelska firma Kom-Eko, która otrzyma za to 366 tys. zł. Jej oferta była najtańsza z czterech, jakie zostały złożone w postępowaniu. Wykonawca na realizację zlecenia będzie miał trzy miesiące od momentu podpisania umowy.

KAZ, TOMA

Budują i przebudowują

ŚRÓDMIEŚCIE Jeszcze około miesiąc potrwać utrudnienia dla pieszych i kierowców w centrum Lublina. Są związane z budową apartamentowców przy ul. Jasnej, która pozostaje zamknięta od drugiej połowy czerwca. Uważać trzeba także w rejonie wlotu ul. Wieniawskiej do Krakowskiego Przedmieścia

Tomasz Maciuszczak

Cchodzi o inwestycję, którą w zbiegu ul. Wieniawskiej i Jasnej realizuje spółka Mota Engil Real Estate Management. Wcześniej stały tu niewysokie budynki, w których mieściły się m.in. sklepy i lokale gastronomiczne. Teraz powstają w tym miejscu dwa apartamentowce z 320 mieszkaniami.

W związku z budową inwestor ma przeprowadzić prace związane z zapewnieniem obsługi komunikacyjnej nowych bloków.

– W ramach zawartej umowy zostanie przebudowana ul. Wieniawska od ul. Czyściej do ul. Krakowskie Przedmieście oraz ul. Jasna od ul. Wieniawskiej do ul. Ewangelickiej.

Prace obejmą również przebudowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Krakowskie Przedmieście i Wieniawskiej, sieci telekomunikacyjnej, budowę kanalizacji deszczowej,



Przy ul. Jasnej trwa przebudowa chodników od strony ul. Ewangelickiej

Ulica Jasna pozostaje nieprzejezdna od 22 czerwca, możliwy jest jedynie dojazd do posesji. Trwają tu roboty związane z przebudową infrastruktury podziemnej i chodników od strony ul. Ewangelickiej. Przy okazji swoje prace, dotyczące przebudowy sieci ciepłowniczej, prowadzi tu Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

Przy ul. Wieniawskiej drogowcy układają nowe chodniki i budują miejsca parkingowe i oświetlenie przy skrzyżowaniu z Krakowskim Przedmieściem. Jeszcze w czwartek zamknięty był chodnik i jeden pas jezdni po stronie wschodniej (od strony deptaka). W piątek oznakowanie uniemożliwiające przejście i przejazd zniknęło, ale od pracujących tu robotników usłyszeliśmy, że z początkiem tygodnia przeniosą się na drugą stronę ulicy.

Zmiany w organizacji ruchu w tej części miasta planowane są do końca września.

oświetlania, kanału technologicznego oraz usunięcie kolizji z sieciami podziemnymi – wylicza Justyna Gózdź z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

W ubiegłym tygodniu drogowcy zajęli chodnik i pas jezdni po stronie wschodniej. W tym przeniosą się na drugą stronę ulicy

FOT. DW

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Piotra Stelmaszuka zaprasza do składania ofert na zakup:

Prawa użytkowania wieczystego działek gruntu numer 300/52, 300/53, 300/54, 300/55 oraz odrębnego prawa własności budynku handlowo-usługowego dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Chełmie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU1C/00082571/3 za cenę nie niższą niż 86 000,00 złotych tj. 50% wartości oszacowania. Wymagane wadium 9 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

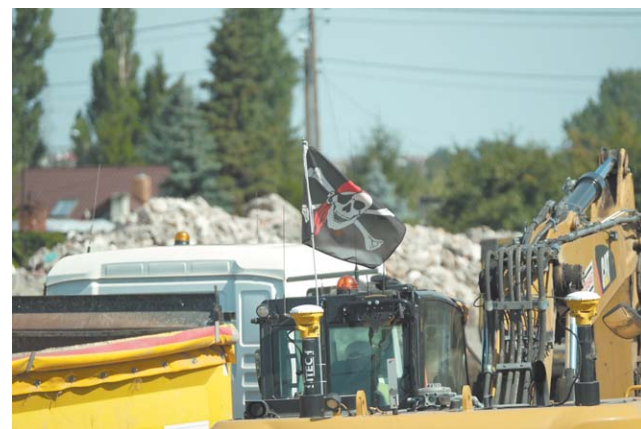
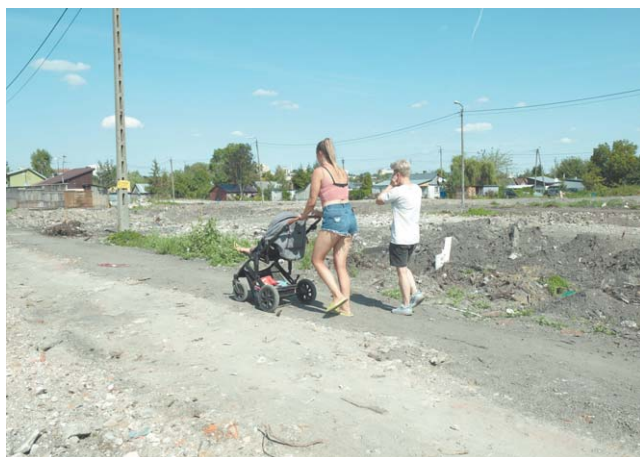
1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 16 września 2023r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU1S/GUp-s/149/2023.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

Wyburzanie przed palowaniem

DZIENNIK BUDOWY Zburzono już blisko 150 obiektów. Niedługo zacznie się palowanie. W dzielnicy Za Cukrownią powstaje brakujący odcinek tzw. Trasy Zielonej



FOT. DW

Prace przy budowie przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca ,80 trwają od 3 miesięcy. – Nowy odcinek obsłuży komunikację publiczną oraz będzie łącznikiem z istniejącym dworcem PKP i powstającym o Dworcem Lublin. Ułatwi również dojazd do obiektów sportowo-rekreacyjnych, takich jak Arena Lublin czy Park Ludowy – mówi prezydent Krzysztof Żuk.

Dotychczas wykonawca uporządkował teren po rozbiorach i wyburzeniach.

A te objęły budynki gospodarcze, mieszkalne, garaże oraz fundamenty. W sumie to blisko 150 obiektów kolidujących z planowaną drogą.

Teraz ruszyły roboty przy platformie pod pale. To z kolei jeden z elementów przygotowań pod wzmocnienie gruntu dla nowej drogi. Powstaje też wykop pod zbiornik retencyjny w pobliżu ulicy Ciepłej. Demontowany jest również nieczynny wodociąg.

– W najbliższym czasie kontynuowane będzie usu-

wanie kolizji sanitarnych oraz elektrycznych. Ponadto planowane jest rozpoczęcie wykonywania pali – zapowiada Justyna Góźdz z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Ulica Lubelskiego Lipca ,80 zostanie przedłużona na odcinku od skrzyżowania z ulicami Diamentową i Krochmalną do ul. Cukrowniczej. Droga będzie dwujezdniowa z trzema pasami oraz buspasami.

Termin ukończenia prac upływa 4 lutego 2025 roku.

(OPRAC. EB)





Jak czysta Wisła, to i czysta Bystrzyca

ŚRODOWISKO W piątek rozpoczęła się ogólnopolska akcja „Czysta Wisła”. W sobotę dotarła do Lublina. Na całej długości najdłuższej rzeki w Polsce oraz jej dopływach grupa wolontariuszy usuwa śmieci. Tak, by posprzątać Wisłę od gór po sam Bałtyk.

- Akcja startuje pierwszy raz, a my włączamy się w nią, gdyż Bystrzyca wpływa do Wieprza, a on do Wisły. Ludzie, którzy myślą, że śmieci wyrzucone do rzeki popłyną dalej, są w błędzie. Śmieci powodują zatory. Rok temu sprząając Bystrzycę, płynąc kajakami na

wysokości ulicy Turystycznej, napotkaliśmy ich kilka. Dlatego warto się zastanowić, jak to wpływa na środowisko - mówi Mateusz Piekarski, inicjator lubelskiego sprzątania.

I dodaje: - Bardzo mnie cieszy, że nie tylko Polacy sprząają. W naszą lubelską akcję

włączyli się również Ukraińcy. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni, bo śmieci jest bardzo dużo i przydają się każde ręce do pracy.

Na Lubelszczyźnie planowanych jest kilka akcji, podczas których będzie można wziąć udział w sprzątaniu

dopływów Wisły. Kolejne terminy sprzątania: 31 sierpnia, godz. 10, Lublin, ul. Krężnicka 6 nad Bystrycą * 2 września, godz. 10, Puławy, obok nowego mostu nad Wisłą * 4 września, godz. 9, Wilków nad Wisłą (zbiórka i wyjazd z Lublina z ul. Krężnickiej 6).

W sumie do 3 września w całej Polsce zostanie przeprowadzonych ok. 150 podobnych społecznych akcji. Pomysłodawcą i głównym organizatorem tej inicjatywy jest znany ekolog i podróżnik Dominik Dobrowolski.

(KN)

Dary od WHO

OCZYSTOŚĆ Dzięki Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) do naszego regionu trafił sprzęt medyczny warty prawie 2,5 mln zł. Otrzymają go lubelskie jednostki pogotowia ratunkowego



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Przekazanie darów od WHO dla naszego województwa odbyło się dwuetapowo. W pierwszym etapie zostało przekazanych 9 defibrylatorów, które otrzymało 6 szpitali powiatowych. W drugim etapie przekazanych zostało 23 respiratory oraz 18 urządzeń do kompresji klatki piersiowej, beneficjentami tych urządzeń będzie 12 podmiotów z systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego - mówi Lech Sprawka, wojewoda lubelski.

Urządzenia trafią do stacji pogotowia w Lublinie, Chełmie, Białej Podlaskiej i w Zamościu, a także do szpitali w Puławach, Opolu Lubelskim, Janowie Lubelskim, Łukowie, Hrubieszowie, Tomaszowie Lubelskim, Bełżycach i Bychawie.

Nowy sprzęt w dużej mierze pozwoli zastąpić ten zużyty. - Zespoły ratownictwa medycznego pracują bardzo intensywnie i w trudnych warunkach. Dlatego sprzęt zużywa się szybciej niż w innych miejscach. Wymieniany jest zatem sukcesywnie - mówi Tomasz Berbec, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie.

- Nasz szpital zarządza siedmioma karetkami pogotowia, które obsługują dwa powiaty: puławski i rycki. Otrzymany sprzęt pomoże zespołom ratownictwa medycznego, udzielać pierwszej pomocy pacjentom, do których oni jeżdżą - mówi Piotr Rybak, dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Szacunkowa wartość urządzenia do kompresji klatki piersiowej LUCAS to koszt ok. 70 tys. zł, respiratora ok. 30 tys. złotych a defibrylatora ok. 50 tys. złotych.

KATARZYNA NASTAJ

Polecimy na Krete

LOTNISKO Od czerwca przyszłego roku do siatki połączeń Portu Lotniczego Lublin trafią rejsy do Heraklionu na greckiej wyspie Kreta. Rejsy będą odbywały się w każdą środę.

Tegoroczne lato na lubelskim lotnisku jest rekordowe. W lipcu w porcie obsłużono prawie 48,5 tys. podróżnych, co jest najlepszym wynikiem w ponad 10-letniej historii portu. Ten sezon jeszcze trwa, ale już można planować przyszłe wakacje.

- Heraklion, stolica Krety, to jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc w całej Grecji. Nie ma czemu się dziwić, bo miasto to chętnie odkrywa przed turystami swoje uroki. Błękitna woda, odrestaurowane zabytki z czasów weneckich i tureckich, malownicze uliczki zachwycą każdego.

Cieszymy się, że udało nam się wypracować z partnerem atrakcyjną ofertę dla mieszkańców naszego regionu i ten nowy kierunek łączy do naszej siatki połączeń wakacyjnych - mówi prezes PLL Andrzej Hawryluk.

Wakacje można już rezerwować na stronie biura podróży Grecos. Ten operator w tym roku oferuje loty z Lublina na inną grecką wyspę - Rodos.

- Ta możliwość weszła do oferty dość późno, jednak spotkała się z dużym zainteresowaniem. Sprzedaliśmy większość miejsc, wnioskujemy więc, że klienci z Lubelskiego czekali na wakacyjne loty do Grecji. Właśnie dlatego, na przyszły sezon 2024, zdecydowaliśmy się dodać do oferty drugi kierunek - mówi wiceprezes Grecos Holidays Janusz Śmigielski.

TOMA

Będą utrudnienia

CHEŁM Od dziś do piątku zamknięta dla pieszych będzie część pl. Łuczowskiego. W związku z budową budynku na rogu ulic Lubelskiej i Przechodniej, nie będzie można przejść wzdłuż południowej pierzei kamienicy.

Dojście do posesji i obiektów handlowych zlokalizowanych po tej stronie Placu będzie możliwe wyłącznie od strony ul. Lwowskiej (deptaka) do wysokości restauracji Oaza - informuje Grzegorz Zarzycki z gabinetu prezydenta Chełma.

To nie wszystko, bo szykują się także utrudnienia dla kierowców na wjeździe do ul. Działkowej. W związku z planowanymi pracami w godz. 14-20 od środy do soboty ograniczony będzie dojazd do posesji.

(OPRAC. TOMA)

REKLAMA

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

*Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

Podyskutują o darmowej komunikacji

ZAMOŚĆ Darmowe przejazdy miejską komunikacją dla mieszkańców? Tak, ale tylko dla tych, którzy mają Kartę Zamościanina. I tylko pod warunkiem, że Rada Miasta na dzisiejszej sesji poprze uchwałę w tej sprawie

Anna Szewc

Pod jej projektem podpisało się 10 radnych, głównie z opozycji (Sławomir Ćwik, Ireneusz Godzisz, Wiesław Nowakowski, Tadeusz Lizut, Grzegorz Podgórski, Janusz Kupczyk, Marek Kudela, Agnieszka Klimczuk), ale również Franciszek Josik (PiS) i Maria Stręciwilk-Gościcka, która do rady weszła jako kandydatka komitetu prezydenta Andrzeja Wnuka. Aby ich propozycja wprowadzenia darmowych przejazdów dla posiadaczy Karty Zamościanina przeszła (miałoby to obowiązywać od 1 stycznia przyszłego roku), potrzeba więcej głosów.

– Wierzę, że się znajdą, bo ten pomysł jest po prostu dobry, a poza tym nie nowy. Był podnoszony już m.in. przez mnie wcześniej, a teraz zyskał poparcie przedstawicieli wszystkich klubów – mówi z przekonaniem Sławomir Ćwik.

Dodaje, że do powrotu do tej inicjatywy skłoniła go ta prezydencka sprzed kilku tygodni, gdy Andrzej Wnuk chciał budować w Zamościu linię tramwajową (ostatecznie pomysł przepadł, pisaliśmy o tym).

– Miasto na pewno musiałoby do takiej inwestycji



mieć spory wkład własny. Moim zdaniem lepiej te pieniądze przeznaczyć na darmową komunikację dla mieszkańców – uważa Ćwik.

Pieniądze, ekologia i strategia

Radny przyznaje, że nie wiadomo dokładnie, jakim obciążeniem dla budżetu byłoby wprowadzenie ulg. Ale nie ma wątpliwości, że Miejski Zakład Komunikacji utrzymuje się nie z wpływów ze sprzedaży biletów (te w 2022 roku w strefie

miejskiej wyniosły trochę ponad 2,2 mln zł), tylko rekompensaty od miasta (w 2022 było to 6,7 mln zł).

Te argumenty padły w uzasadnieniu uchwały, która ma być dziś rozpatrywana. Ale są też inne.

– Jeśli zachęcimy zamościan do korzystania z komunikacji miejskiej, to samorząd będzie mógł zaoszczędzić na budowie parkingów, która jest bardzo kosztowna. Poza tym, to będzie działanie proekologiczne, a jednocześnie rozpropagujemy Kartę Za-

mościanina – dodaje Sławomir Ćwik.

Mówi też o konsekwencjach takiej uchwały w jeszcze dalszej perspektywie. – Strategie

– Strategicznym celem Zamościa jest poszerzenie jego granic i włączenie do miasta miejscowości znajdujących się teraz w gminie – przekonuje radny.

Wie, że mieszkańcy okolic nie są do tego chętni, bo uważają, że w mieście płaciliby np. wyższe podatki.

– Taki bonus w postaci darmowej komunikacji, ale też już obowiązujących innych ulg wynikających z posiadania Karty Zamościanina (to np. tańsze bilety do kina, ZOO, instytucji kultury – red.), mogłoby ich przekonać do zmiany tych poglądów – argumentuje Ćwik.

Przypomnijmy, że w nadchodzących wyborach parlamentarnych o mandat posłów ubiegać się będą Agnieszka Klimczuk (Koalicja Obywatelska-Inicjatywa Polska), Janusz Kupczyk (Nowa Lewica) i Sławomir Ćwik (Polska 2050). Na razie nie wiadomo, czy któryś z radnych PiS, również na listach tej partii się znajdzie. Błażewicz kategorycznie zaprzeczył, by miał kandydować.

PiS się waha

Rada Miasta Zamość liczy 23 członków. Aby uchwała w proponowanym kształcie przeszła, musiałyby ją poprzeć jeszcze co najmniej dwie osoby, np. z większościowego PiS.

Czy tak się stanie? – Nie wiem. Nie podjęliśmy żadnej ostatecznej decyzji – zastrzega Piotr Błażewicz, przewodniczący RM. Ale przyznaje, że członkowie klubu dyskutowali nad tym w czwartek i zamierzają jeszcze raz przyjrzeć się uważnie tej propozycji.

– Po prostu pojawiły się pewne wątpliwości, m.in. dotyczące tego, czy miasto w obecnej sytuacji stać nas na takie rozwiązanie, ale też czy ten moment jest dobry, czy uchwała nie będzie potraktowana jako „kielbasa wyborcza” – informuje przewodniczący.

Przypomnijmy, że w nadchodzących wyborach parlamentarnych o mandat posłów ubiegać się będą Agnieszka Klimczuk (Koalicja Obywatelska-Inicjatywa Polska), Janusz Kupczyk (Nowa Lewica) i Sławomir Ćwik (Polska 2050). Na razie nie wiadomo, czy któryś z radnych PiS, również na listach tej partii się znajdzie. Błażewicz kategorycznie zaprzeczył, by miał kandydować.

Szykuje się sąsiedzkie inwestowanie

KRAŚNIK 420 tysięcy złotych będzie do podziału w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Już niebawem mieszkańcy będą mogli zgłaszać swoje pomysły. Internetowe głosowanie odbędzie się w październiku

Wnajbliższym rozdaniu każda z siedmiu tzw. dzielnic, na które zostało podzielone miasto, otrzyma do dyspozycji 60 tys. zł.

Te środki mogą być przeznaczone na nieduże zadania inwestycyjne i projekty, które mieszkańcy uważają za istotne dla poprawy komfortu życia.

– Mogą to być np. remonty nawierzchni ulic czy chodników lub wymiana instalacji oświetleniowej. Skorzystać mogą na tym także najmłodszy: zgłosić można moderni-

zację placu zabaw, obiektów sportowych lub wyposażenie terenów rekreacyjnych, parków i skwerów – wyjaśnia Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika.

Wnioski do budżetu obywatelskiego na 2024 rok może zgłosić każdy mieszkaniec. Warunkiem niezbędnym jest ukończenie 16. roku życia.

Jak co roku, na kraśniczan czeka cykl spotkań, podczas których wyjaśniane będą procedury składania wniosków i wyboru projektów. W tym roku spotkania odbędą się w dniach 4-8 września na świeżym powietrzu, jeśli



pogoda będzie sprzyjała tej formule.

Zgłaszanie projektów będzie możliwe w dniach 11-22

września. Do końca września nastąpi ich weryfikacja. In-

Bezpieczne przejście dla pieszych na ul. Kardynała Wyszyńskiego zbudowane dzięki środkom z BO

FOT. UM KRAŚNIK

ternetowe głosowanie odbędzie się między 17 i 27 października.

Głos może oddać każdy mieszkaniec Kraśnika, który ukończył 16 lat. Podział na dzielnice – analogiczny do ubiegłorocznego – będzie odpowiadał podziałowi na okręgi wyborcze.

PAWEŁ PUZIO

Noc, która zaczęła się w południe

ŚWIDNIK Warsztaty, występy artystyczne, koncerty, spektakle uliczne, animacje kino plenerowe czy silent disco. Za nami trzecia edycja Świdnickiej Nocy Kultury



FOT. PIOTR MICHALSKI

Katarzyna Nastaj

Choć wydarzenie ma w nazwie słowo „noc”, to zostało zainaugurowano je w samo południe. Uświetniły je występ Zespołu Pieśni i Tańca Ludowego „Leszczyniacy” oraz parada XV Złotu Motocykli WSK. Później można było m.in. zasiąść za kierownicą kultowego malucha, który był elementem wystawy pojazdów PRL.

Nie zabrakło atrakcji dla dzieci. W muszli koncertowej odbyło się interaktywne widowisko teatralno-muzyczne. W przestrzeni miejskiej

młodzi świdniczanie mogli zamienić się w małych budowniczych a wszystko to za sprawą wielofunkcyjnych klocków. Park Avia stał się królestwem dmuchanych zamków i smacznego jedzenia podczas Międzypokoleniowego Pikniku Edukacyjnego i Festiwalu Food Trucków. Na skwerze przy fontannie można było podziwiać instalację Jarosława Koziary, a na skwerze przy MOK instalację Motoparalotnia.

Dla tych którzy chcieli miło spędzić wieczór, czekały dwa spektakle uliczne z elementami pirotechniki

i ognia oraz spektakl Teatru Drogi „Romantyczność”. Późnym wieczorem na świdnickiej scenie wystąpiła Natalia Przybysz.

Ta najdłuższa noc dla świdniczan obfitowała w wiele atrakcji, choć wielu z nich nie kryło rozczarowania. Pani Alina przyszła na kulturalną noc całą rodziną. Jak przyznaje, jest uczestniczką od pierwszej edycji.

- Szczerze mówiąc jestem załamana. Pierwsza edycja była wyjątkowa. Instalacje

w bramach, spektakle, na każdym rogu coś się działo. Miasto tętniło życiem do późnych godzin nocnych. Tłumy, aż miło było patrzeć. Tegoroczna noc to jakaś porażka, zaczęła się o 12 i nic się nie dzieje. Jesteśmy rozczarowani

- mówiła wzburzona mieszkanka Świdnika.

Mieszkańcom przeszkadzały odległości jakie trzeba

było pokonać między atrakcjami. Pan Miłosz zauważył, że miejsca zabaw dla dzieci są w zbyt dużej odległości od siebie.

- To nie było przemyślane. Klocki i animacje, a także występy, znajdują się na skwerku przy muszli koncertowej a dmuchańce kilometr dalej w Parku Avia. To niepoważne, w latach ubiegłych taki punkt był przy Urzędzie Miasta to kilka kroków od Placu Bolka i Lolka - wyliczał rozczarowany rodzic.

Także młodzież nie kryła rozczarowania. - Pójdziemy na belgijskie

frytki albo burgera. Dla nas nie bardzo jest coś w tych licznych atrakcjach. Byłem w Lublinie na Nocy Kultury, tu nie ma porównania. Motocykle były świetne, oglądaliśmy z kumplami każdą maszynę. I pojazdy PRL. Klasyka. Wybieramy się do kina. Koncert olewamy, to nie jest muzyka, jakiej teraz słuchają młodzi - mówił Cezary.

Zdania na temat tegorocznej odsłony Świdnickiej Nocy Kultury były podzielone. Kolejna kulturalna noc już za rok.

„Ufo” w zawieszeniu

BIAŁA PODLASKA Było tam wszystko, od agrafki po dezodoranty Bac i bloki rysunkowe. Dla wielu ludzi kiosk stał się kultowym miejscem. I jeszcze ta nazwa – „Ufo”. Dlatego mieszkańców zmartwiło jego nagłe zamknięcie

Dykty w witrynach zamiast kolorowych gazet zobaczył niedawno w popularnym kiosku pan Łukasz. Podzielił się tym na portalu społecznościowym. I szybko okazało się, że „Ufo” przy al. Tysiąclecia było dla mieszkańców kultowym miejscem.

- Kiedyś na każdym osiedlu było mnóstwo kiosków, a dziś są już reliktem przeszłości i systematycznie znikają z polskiego krajobrazu – ubolewa pan Łukasz.

Ten popularny punkt działał nieprzerwanie ponad 30

lat. Charakterystyczna nazwa to nie wszystko. Dwie połączone bryły w kształcie kul również przykuwały uwagę.

- Ten kiosk ratował życie uczniów, którzy zapominali kupić materiały na plastikę w sklepie papierniczym. A był otwarty do godziny 22, to często sama tam chodziłam, gdy przypominało mi się, że czegoś mi brakuje do szkoły – opowiada nam pani Edyta.

„Ufo” zawsze było dobrze wyposażone. - Chyba najlepiej w całej okolicy. Wszystko można było tam dostać. Kosmetyki i te słynne dezodo-



Kiosk Ufo zawiesił działalność

FOT. CZYTELNIK ŁUKASZ

ranty Bac, zabawki, artykuły papiernicze, karty kolekcjonerskie, trochę asortymentu spożywczego – wymienia nasza rozmówczyni.

Działał tam też punkt ksero. - Jako dziecko uwielbiałam ten kiosk, bo miał takie duże witryny i z każdej strony prezentowany był inny asortyment – dodaje mieszkanka Białej Podlaskiej. Pamięta ten charakterystyczny zapach wydobywający się z okienka: połączenie drukowanych gazet i świeżość kosmetyków.

Właściciel zapewnia jednak, że kiosk nie zlikwiduje. - Na razie zawiesiłem jego działalność – mówi Zbigniew Szewczuk. - Za kilka miesięcy zastanowię się, co dalej. Obroty były nawet dobre w tym

punkcie, ale mamy teraz taki klimat niesprzyjający działalności gospodarczej – stwierdza.

Przyznaje, że rzeczywiście prowadził kiosk z sentymentu. - Moja śp. mama wcześniej przez wiele lat tam sprzedawała. Najpierw była jedna „bryła”, a później dostawiliśmy drugą. Dbaliśmy o bogaty asortyment – podkreśla. Charakterystyczny obiekt, chociaż nieczynny, to cały czas będzie stał przy alei Tysiąclecia. - Być może po zimie wznowimy działalność – zapowiada przedsiębiorca.

EWELINA BURDA



Pod Komarowem pogonili armię Budionnego. Dokładnie tak, jak 103 lata temu

REKONSTRUKCJA Jak zawsze na polach Wolicy Śniatyckiej odbyły się doroczne uroczystości z okazji rocznicy bitwy pod Komarowem



Zeszłoroczne odsłonięcie pomnika na polach w Wolicy Śniatyckiej było zwieńczeniem wieloletnich marzeń i wysiłków członków Stowarzyszenia „Bitwa pod Komarowem”. Przez lata starali się, by potężny monument stanął i dopieł swego. Ale pracować nie przestali. W ciągu ostatnich 12 miesięcy sporo się wokół pomnika zmieniło, bo jest monitoring, oświetle-

nie, ale też utwardzone dojeżdżanie do imponującego monumentu.

Na niedzielne uroczystości, jak zawsze, złożyła się polowa msza święta, po której odbyła się część obchodów z ceremoniałem wojskowym i wreszcie widowiskowe pokazy kawaleryjskie. Ta ostatnia część tradycyjnie cieszyła się największym zainteresowaniem i ścignęła bardzo wielu widzów.

Bartosz Popek przyjechał na obchody do Wolicy Śniatyckiej już drugi raz. Ponownie był zachwycony organizacją. – Jest przepięknie. Zamierzamy teraz co roku z małżonką tutaj przyjeżdżać – zapowiada mężczyzna. Jego zdaniem, o ważnych momentach historii należy pamiętać i uczyć tego młodzież.

Pan Sławomir, jak co roku, zabrał na uroczystość ców-

reczkę Laurę. Dziewczynka była zachwycona końmi. Jej tata ubolewał tylko, że całość została zorganizowana z nieco mniejszym rozmachem, niż to było w latach poprzednich. Ale i tak nie żałował spędzonego tu czasu.

Rocznice obchody są ważne dla mieszkańców całej Zamojszczyzny. Bo to historia zwycięstwa, jakie 31 sierpnia 1920 roku 1. Dywizja Jazdy



dowodzona przez pułkownika Juliusza Rómmę odniosła nad sowiecką Armią Konną Siemiona Budionnego. Polacy triumfowali, mimo że było ich zdecydowanie mniej – tylko 1,5 tysiąca żołnierzy. Z kolei po przeciwnej stronie do boju stanęło ponad 6 tysięcy wojskowych. To zwycięstwo zaważyło na całych losach polsko-bolszewickiej wojny.

OPRAC. AK

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Po nocnych nawałnicach ruszyliśmy na plażę



FOT. BAS

RELAKS W niedzielę rano, po nocnych burzach, nic nie wskazywało na to, że to może być dzień na plażowanie. A jednak! Zgodnie z zapowiedzią nasza redakcja pojawiła się nad Zalewem Miejskim w Zamościu. Było super! Mamy fantastycznych Czytelników, którzy wiedzą co to jest dobra zabawa. Nie ma to jak odpoczywać w Waszym gronie. Do zobaczenia za rok.

 **więcej zdjęć**
www.dziennikwscchodni.pl





NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2022.176), informuję o wydaniu w dniu 23 sierpnia 2023 r., decyzji znak: IF-I.7821.13.2023.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Prezydenta Miasta Lublin z dnia 1 czerwca 2023 r., nr 361/23, znak: AB-ID-II.6740.7.2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej: budowa planowej drogi gminnej – ul. Daliowej na odcinku od skrzyżowania z ul. Dożynkową km 0+003,67 do km 0+569,58 w Lublinie wraz z budową skrzyżowania z drogą gminną nr 106237L – ul. Dożynkową oraz budową oświetlenia drogowego, sieci kanalizacji deszczowej ze zbiornikiem retencyjnym i studniami chłonnymi, kanału technologicznego, sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami w granicach pasa drogowego, z budową i przebudową sieci wodociągowej z przyłączami i hydrantami ppoż., sieci gazowej z przyłączami i z przebudową sieci elektroenergetycznych, teletechnicznej kanalizacji kablowej.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 23 sierpnia 2023 r.

in093

MOTORYZACJA

ZŁOM-WTÓR KASACJA POJAZDÓW SKUP AUT

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów
- do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

p4479

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511
075 866, 662 396 670.**

096423L01A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów
Części rowerowych ZEN-POL
Hurt Detal duży wybór,
niskie ceny, zaprasza :
LUBLIN ul.Techniczna 4B
lok.11 tel. 81 381 20 12,
517-304-181

087923L01A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działki
budowlane WZ 2022
zabudowa jednorodzinne
woda, prąd . Stara Wieś
Gmina Borki Radzyńskie ,
4km od S-19 Tel.
693068407

098923L01A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość za-
mieszkania. tel. 503 034
634.

103423L01A

RÓŻNE

**NOWE ugrupowanie
polityczne ANTYPARTIA**
pilnie potrzebuje osób do
poparcia komitetu
Wyborczego Antypartii -
zbieranie podpisów. Link do
druku w formie papierowej
na stronie www.antypartia.org. Po zebraniu podpisów
wyślij SMS pod numer 609
134 611. Przyjadę w każde
miejsce.

106523L01A

USŁUGI

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie**

105823L01A

**przeróbki adaptacja
pomieszczeń, usługi z
dofinansowania przez PEFRON
za pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.**

101423L01A

ZDROWIE

ZIELARZ medycyny chińskiej
- akupunkturzysta. Telefon
605 555 594

094723L01A

EXPRESS-DENT

stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w
ramach NFZ, ul. Staszica 8,
Lublin, tel. 603-593-654

094423L01A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162723L01A

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce**

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

☎ 81 46 26 966

_P4401

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący garażu położonego w Lublinie przy ul. Lubartowskiej 66 a, znajdującego się na nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej jako działka 38/4 (obr. 7, ark. 1), przeznaczonego do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został umieszczony od dnia 28 sierpnia 2023 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in092

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Biuro Ogłoszeń
Dziennika
Wschodniego

dziennik
WSCHODNI

81 46 26 820

Motor wygrał w Warszawie

Piłkarze Motoru pod wodzą Goncalo Feio jeszcze nie przegrali dwóch meczów z rzędu. I nic się w tym temacie nie zmieniło, bo w sobotę ekipa z Lublina pokonała Polonię Warszawa 1:0



Seria Górnika trwa!

Trzecie zwycięstwo z rzędu drużyny z Łęcznej. Górnik w sobotę okazał się lepszy od spadkowicza z PKO BP Ekstraklasy – Wisły Płock, którą pokonał 1:0



Jedną nogą w finale!

PGE EKSTRALIGA Kibice Platinum Motoru nie mogli wymarzyć sobie lepszego sobotniego popołudnia. Mistrzowie Polski w piorunującym stylu pokonali Tauron Włókniarza Częstochowa aż 54:36 i mogą się już szykować na obronę mistrzowskiego tytułu. Chyba nikt nie wierzy, że tak wielką przewagę można zmarnować na swoim torze

Filip Ogórek

Podobno tytuł trudniej obronić, niż zdobyć go po raz pierwszy. Jeśli Platinum Motor miałby się o tym przekonać, już Włókniarz powinien zacząć sprawiać problemy. Wyjazdowe spotkanie do Częstochowy zdecydowanie nie miało być spacerkiem. Jacek Ziółkowski wspominał nawet, że 40 punktów przed nominowanymi będzie dla niego dobrym rezultatem. Nastroje były, więc stonowane, również wśród lubelskich kibiców.

Ich ulubieńcy szybko podgrzali je do czerwoności. Najpierw za sprawą Jarosława Hampela, który ostatnio przyzwyczaił nas do zwycięstw w pierwszej gonitwie. Poprawili po nim juniorzy. Na szczególną pochwałę zasługuje Bartosz Bańbor, który dał drużynie podwójne zwycięstwo, objeżdżając Franciszka

Karczewskiego. Jeszcze większe powody do zadowolenia dał w biegu czwartym. Przyjechał w nim przed Kacperem Halkiewiczem i Maksymem Drabikiem, dając drużynie remis.

Druga seria ścigania to dalszy koncert „żółto-niebieskich”. Po jej zakończeniu Hampel i Bartosz Zmarzlik mieli sześć punktów, a zespół prowadził aż dziesięcioma. Ranga meczu zdawała się przytłoczyć częstochowian. Szczególnie krajowi liderzy „Medalików” kompletnie nie dotrzymali kroku Duńczykom. Kacper Woryna jechał bardzo słabo, podsumowując do taśmy w biegu dziewiątym.

Pod jego nieobecność Dominik Kubera i Jarosław Hampel nie dali szans Maksymowi Drabikowi. To zagwarantowało mistrzom Polski już szesnaste punkty przewagi. Kibice w Częstochowie przecierali oczy ze zdumienia. Poza Mikkelem

Michelsenem i Leonem Madsenem zawodzili wszyscy. Zupełnie przeciwnie do Motoru, gdzie każdy z żużlowców wykonał swoje zadanie doskonale, nierzadko dokładając coś ekstra.

Dobry fragment dla Włókniarza przyszedł chwilę przed nominowanymi. W wyścigach 10-12 gospodarze trzykrotnie zwyciężyli w stosunku 4:2. Wielka w tym zasługa Madsena. Filiгранowy Duńczyk dzięki rezerwie taktycznej jechał trzykrotnie, za każdym razem zwyciężając. Kiedy jednak zabrakło już lidera gospodarzy, żółto-niebiescy skrzętnie z tego skorzystali, wygrywając takim samym wynikiem. Przed nominowanymi na tablicy widniał rezultat 33:45, koszmarny dla Częstochowy.

W ostatnich fragmentach spotkania Motor tylko powiększył swoją przewagę, ostatecznie wygrywając różnicą osiemnastu „oczek”. To spotkanie po-

dwójnie smakowało dla „Małego”, który wszedł nim do „klubu 4000”. Jest jednym z trzech żużlowców mających taką liczbę oczek zdobytych na najwyższym poziomie rozgrywkowym na żużlu w Polsce. Teraz wydaje się, że wobec powracającego na rewanż Jacka Holdera rywale nie mają czego szukać na Zygmuntońskich. A ten zostanie rozegrany 10 września.

Tauron Włókniarz Częstochowa – Platinum Motor Lublin 36:54

Włókniarz: 9. Kacper Woryna 0 (0,w,t,-), 10. Maksym Drabik 4+1 (1*,2,1,0,0), 11. Leon Madsen 14 (2,3,3,3,2), 12. Jakub Miśkowiak 3 (0,1,-,1,1), 13. Mikkel Michelsen 9 (2,2,2,1,2,0), 14. Kacper Halkiewicz 2 (0,2,u,0), 15. Franciszek Karczewski 1 (1,0,-), 16. Kajetan Kupiec 1 (1).

Motor: 1. Jarosław Hampel 13+1 (3,3,2*,2,3), 2. Dominik Kubera 10 (1,1,3,2,3), 3. Fredrik Lindgren 10 (1,2,3,3,1), 4. Bartosz Jaworski, 5. Bartosz Zmarzlik 11+1 (3,3,2,1,2*), 6. Bartosz Bańbor 5+1 (2*,3,0,0), 7. Kacper Grzelak 1 (-,1,0), 8. Mateusz Cierniak 4 (3,0,1).

BIEG PO BIEGU

1. (64,05) Hampel, Madsen, Lindgren, Woryna – 2:4 (2:4)
2. (63,56) Cierniak, Bańbor, Karczewski, Halkiewicz – 1:5 (3:9)
3. (63,61) Zmarzlik, Michelsen, Kubera, Miśkowiak – 2:4 (5:13)
4. (63,98) Bańbor, Halkiewicz, Drabik, Cierniak – 3:3 (8:16)
5. (63,75) Madsen, Lindgren, Miśkowiak, Bańbor – 4:2 (12:18)
6. (63,13) Hampel, Michelsen, Kubera, Karczewski – 2:4 (14:22)
7. (62,89) Zmarzlik, Drabik, Grzelak, Woryna (w) – 2:4 (16:26)
8. (64,17) Lindgren, Michelsen, Cierniak, Halkiewicz (u) – 2:4 (18:30)
9. (63,72) Kubera, Hampel, Drabik, Halkiewicz – 1:5 (19:35)
10. (63,20) Madsen, Zmarzlik, Michelsen, Bańbor – 4:2 (23:37)
11. (63,81) Madsen, Hampel, Miśkowiak, Cierniak – 4:2 (27:39)
12. (62,84) Madsen, Kubera, Kupiec, Grzelak – 4:2 (31:41)
13. (62,63) Lindgren, Michelsen, Zmarzlik, Drabik – 2:4 (33:45)
14. (63,59) Kubera, Zmarzlik, Miśkowiak, Drabik – 1:5 (34:50)
15. (63,40) Hampel, Madsen, Lindgren, Michelsen – 2:4 (36:54)

Wolski znowu za trzy punkty

FORTUNA I LIGA Motor nie przegrał dwóch meczów z rzędu pod wodzą Goncalo Feio. I nic się w tym temacie nie zmieniło. Lublinianie odpowiedzieli na porażkę w derbach zwycięstwem w Warszawie nad Polonią (1:0)

Łukasz Gładysiewicz

Wystarczyło kilkadziesiąt sekund, a już z prawej strony groźnie, ale do nikogo dośrodkował Michał Król. Po chwili z drugiego skrzydła piłkę w pole karne wrzucił Kamil Wojtkowski i strzał prosto w bramkarza oddał Bartosz Wolski. „Czarne Koszule” miały duży problem, żeby skłecić jakąkolwiek akcję i w ogóle wyjść ze swojej połowy. Polonia przetrwała jednak najtrudniejszy moment. Między 12, a 13 minutą jedni i drudzy na poważnie zagrozili bramce rywali. Najpierw kapitalną interwencję zaliczył Arkadiusz Najemski, który wślizgiem wypłuskał piłkę przeciwnikowi. Dosłownie po chwili byliśmy pod drugą bramką, gdzie Michał Król wygrał pojedynek biegowy na skrzydle i dośrodkował do Wojtkowskiego. Niestety, strzał głową byłego gracza Wisły Kraków okazał się niecelny.

Goście nadal rozbijali defensywę przeciwnika po akcjach skrzydłami. Po zagranii z lewej strony Kacper Śpiewak próbował zdobyć bramkę „piętą”, a kompletnie w światło bramki głową nie trafił Piotr Ceglarz, po wrzutce z prawej strony Filipa Wójcika. Pierwszą połowę najlepiej podsumowała statystyka strzałów po 45 minutach – 5:1 na korzyść drużyny Goncalo Feio. Niestety, początek drugiej był zdecydowanie lepszy w wykonaniu Polonii. Na dzień dobry po przerwie powinno być 1:0. Michał Bajdur dopadł do piłki w polu karnym i huknął „ile fabryka dała”, ale zamiast do siatki, tylko w poprzeczkę.

W 52 minucie odpowiedzieli przyjezdni. Po prostopadłym podaniu na wolne pole wydawało się, że Ceglarz wyjdzie sam na sam z bramką-



Bartosz Wolski drugi raz w tym sezonie zdobył zwycięskiego gola dla Motoru, a w sumie ma już na koncie trzy bramki

FOT. WOJTEK NIEŚPIAŁOWSKI

rzem. Ostatecznie obrońca zdążył wrócić i zablokować uderzenie kapitana przyjezdnych. Zanim minął

drugi kwadrans Michał Król „złamał” akcję do środka, ale uderzył nad poprzeczką.

Motor opanował sytuację i był zdecydowanie bliżej gola, ale w 67 minucie ekipa z Lublina wróciła z bardzo dalekiej podróży. Wojciech Fadecki zagrał w pole karne, a w ekwilibrystyczny sposób uderzał Michalski, Łukasz Budziłek „wypłul” piłkę przed siebie i Michalski miał doskonałą okazję na dobitkę, ale jakimś cudem z pięciu metrów posłał futbolówkę nad bramką.

Zamiast 1:0 zrobiło się 0:1. Mariusz Rybicki zagrał do Ceglarza, a ten miał sporo miejsca, żeby rzucić okiem w pole karne i dograć do Wolskiego, któremu też nikt specjalnie nie przeszkadzał, a były pomocnik Stali Rzeszów ze spokojem, z pięciu metrów uderzył do siatki. Później goście nie pozwolili Polonii praktycznie na nic, aż do szóstej minuty doliczonego czasu gry. Wówczas Paweł Tomczyk świetnie odwrócił się w szesnastce i huknął na bramkę, ale świetną interwencją popisał się Budziłek, który odbił piłkę na poprzeczkę. Po chwili znowu poradził sobie z jeszcze jednym strzałem Tomczyka i żółto-biało-niebiescy zaliczyli czwarte zwycięstwo w sezonie 23/24.

Polonia Warszawa – Motor Lublin 0:1 (0:0)

Bramka: Wolski (77).

Polonia: Lemanowicz – Pawłowski (64 Fadecki), Kowalski-Haberek, Grudniewski (46 Majsterek), Kłodziejski (46 Wehna), Biedrzycki, Bajdur (80 Kluska), Koton, Marciniak, Michalski (68 Tomczyk), Kobusiński.

Motor: Budziłek – Wójcik, Szarek, Najemski (70 Rudol), Luberecki, M. Król, Lis (81 Sędzikowski), Wolski, Wojtkowski (64 Rybicki), Ceglarz (81 Gąsior), Śpiewak (63 Wehniak).

Żółte kartki: Marciniak, Kowalski-Haberek – Wojtkowski, M. Król.

Sędziów: Łukasz Karski (Ślupsk).

ZDANIEM TRENERÓW

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– Gratulacje dla mojej drużyny, ponieważ wygrać na Polonii jest bardzo trudno. To ciężki teren, wiem, że na razie wyniki w Warszawie nie układają się po myśli gospodarzy, ale tylko drużyny, które tu grały wiedzą, ile to kosztowało sił. Pierwsza połowa dla nas, byliśmy lepsi. Dzięki temu, że Polonia pressowała nas mniejszą liczbą zawodników niż się spodziewaliśmy, bo wahadłowi zostali niżej, to potrafiliśmy do pewnego momentu dobrze otwierać grę. Polonia broniła w średnim bloku i potrafiliśmy ich wypychać do niskiej obrony. Wynikiem tych akcji były przynajmniej trzy dogodne sytuacje. W pressingu wyglądaliśmy nieźle, potrafiliśmy zebrać drugie piłki. Gospodarze weszli lepiej w drugą część spotkania, na pewno nie jestem zadowolony z tego, że Polonia miała dwie bardzo dobre sytuacje. Z czasem znowu weszliśmy w kontrolę spotkania. Nie było nam już tak łatwo transportować piłkę do pola karnego i tworzyć

sytuacji, ale jedną rozwiązaliśmy bardzo dobrze, potem super wybór Ceglarza, który znalazł Wolskiego i dobry ruch ze strony dziewiątki, która zabrała obrońców. Wyszliśmy na prowadzenie, a potem nie jestem zadowolony, jak zarządzaliśmy wynikiem. Przez dłuższy okres w obronie nie daliśmy się wypchnąć, to z piłką graliśmy bardzo słabo. Polonia do tej kolejki miała najlepszy atak ligi i który w ostatniej tercji jest groźny ze wszystkiego. Widać pracę sztabu i jakość zawodników. Tym bardziej się cieszę z czystego konta. Z Polonią, jak się cofniesz to się mocno narażasz. I gospodarze mieli dwie duże sytuacje, ale Łukasz Budziłek je wybronił. Na pewno to punkty, które bardzo docenimy, bo trudno jest wygrać w Warszawie.

• **Czy w pierwszej połowie nie oddaliście zbyt małej liczby strzałów?**

– Na pewno doszliśmy do pola karnego, ale moje odczucie jest takie, że doszliśmy do strzałów. Może czasami

mogliśmy zagrać więcej prowadzeniem przez środek czy zdecydować się na uderzenie. Za szybko graliśmy na zewnątrz, ale jak już byliśmy w polu karnym, to mieliśmy kilka prób, więc jak na ilość wejść w pole karne wcale nie było tych strzałów tak mało. Musimy pracować nad tym, żeby nie oddawać więcej strzałów, ale więcej z dogodnych pozycji.

• **Od początku mocno ruszyliście na rywali...**

– My często gramy pressingiem i wiedziałem, że Polonia będzie na nas przygotowana, bo to drużyna, która nas zna już z poprzedniego sezonu. Weszliśmy dobrze w mecz, był pressing, odbiory, kontrola meczu oraz nieźle wykorzystanie przestrzeni na pewno to były elementy, które rzucały się w oczy. Nie wydaje mi się, że zaskoczyliśmy tym Polonię, my trenerzy możemy robić różne plany, ale w meczu wszystko zależy od realizacji.

Rafał Smalec (Polonia Warszawa)

– Myślę, że słowa, że trudno u nas

wygrać na razie się nie potwierdzają, bo wszyscy, którzy tu przyjeżdżają, to u nas wygrywają. Pierwsza połowa bardzo pasywna, traciliśmy wszystkie piłki, a nasze straty wynikały z prostych błędów czy złych wyborów. Mamy do siebie bardzo duże pretensje. Nie skończyło się żadną bramką, więc mogliśmy podejść do drugiej połowy inaczej. W drugiej części wyszła prawda futbolu – wygrywa ten, kto strzela. My mieliśmy dwie wyśmienite okazje, żeby otworzyć mecz i mógłbym powiedzieć: nie wiadomo, co by było wtedy, bo mecz się otworzył, a gościom było trudniej dojść do sytuacji. My tworzyliśmy bardzo dobre sytuacje i powinniśmy je zamienić na bramki. Przegrywamy kolejny ważny mecz, ale musimy podnieść głowy do góry i dalej ciężko pracować. Musimy się pochylić nad tym, że przegrywamy u siebie cztery razy na cztery mecze. To dla nas bardzo bolesne, wierzymy jednak, że ciężka praca w końcu odda.

(ŁUKISZ)

Lotto (26.08)
20, 22, 25, 26, 30, 47.

Lotto Plus (26.08)
2, 3, 19, 21, 31, 39.

Mini Lotto (26.08)
1, 2, 6, 15, 39.

Mini Lotto (25.08)
3, 23, 28, 29, 41.

Mini Lotto (24.08)
2, 16, 35, 36, 39.

Ekstra Pensja (26.08)
15, 16, 22, 26, 35, 1.

Ekstra Pensja (25.08)
3, 13, 23, 29, 35, 2.

Ekstra Pensja (24.08)
1, 4, 5, 8, 15, 2.

Ekstra Premia (26.08)
2, 27, 29, 30, 35, 3.

Ekstra Premia (25.08)
12, 26, 27, 28, 31, 2.

Ekstra Premia (24.08)
10, 15, 16, 21, 34, 4.

Multi Multi (27.08) 14
1, 3, 13, 14, 16, 20, 35, 38, 42, 43, 44, 45, 48, 51, 54, 55, 61, 67, 76, 79. Plus 79.

Multi Multi (26.08) 22
1, 7, 8, 16, 21, 24, 29, 30, 40, 46, 48, 49, 50, 55, 57, 62, 65, 69, 72, 78. Plus 72.

Multi Multi (26.08) 14
6, 11, 18, 24, 25, 29, 32, 43, 45, 48, 49, 50, 51, 52, 54, 61, 66, 75, 76, 77. Plus 45.

Multi Multi (25.08) 22
1, 8, 13, 14, 18, 19, 23, 31, 38, 39, 41, 42, 47, 53, 57, 59, 68, 71, 73, 74. Plus 59.

Multi Multi (25.08) 14
1, 2, 3, 8, 10, 13, 14, 15, 16, 17, 24, 26, 27, 30, 37, 42, 57, 62, 73, 77. Plus 14.

Multi Multi (24.08) 22
4, 5, 15, 16, 19, 26, 32, 37, 41, 43, 44, 49, 51, 54, 57, 67, 71, 72, 74, 77. Plus 41.

Eurojackpot (25.08)
2, 5, 11, 27, 38, 10, 12.

Kaskada (27.08) 14
2, 3, 4, 5, 7, 9, 10, 14, 15, 19, 20, 24.

Kaskada (26.08) 22
1, 2, 5, 6, 7, 10, 13, 14, 16, 18, 20, 21.

Kaskada (26.08) 14
2, 4, 5, 7, 8, 9, 12, 14, 19, 20, 21, 22.

Kaskada (25.08) 22
3, 4, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (25.08) 14
1, 2, 5, 6, 12, 13, 15, 18, 19, 22, 23, 24.

Kaskada (24.08) 22
1, 6, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 21, 22, 23.

**PIŁKARSKA FORTUNA
I LIGA**

Lechia Gdańsk – Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:0 (Piła 42, Mena 82, Zjawiński 90) ● **GKS**

Katowice – Resovia 3:0 (Jędrzych 9, Rogala 45, Marzec 90) ●

Górnik Łęczna – Wisła Płock 1:0 (Roginić 6) ● **Polonia Warszawa**

– Motor Lublin 0:1 (Wolski 77) ●

GKS Tychy – Miedź Legnica 0:0 ●

Wisła Kraków – Arka Gdynia 5:1 (Rodado 5, 37, 83, Goku 73, Olejarka 90 – Czubak 10) ● **Stal**

Rzeszów – Chrobry Głogów 2:1 (Łyczko 34, Szymon Kądziołka 90 – Lebedyński 56) ● **Bruk-Bet**

Termalica Nieciecza – Znicz

Pruszków zakończył się po

zamknięciu wydania ● **Odra**

Opole – Zagłębie Sosnowiec

dzisiaj o 18.

1. Miedź	6	14	11-5
2. Katowice	6	13	13-4
3. Motor	6	13	8-4
4. Tychy	6	13	8-5
5. Odra	5	12	12-5
6. Górnik	6	12	7-3
7. Lechia	6	10	9-6
8. Wisła K.	6	8	11-9
9. Arka	6	8	10-12
10. Znicz	5	7	4-4
11. Resovia	6	7	4-9
12. Polonia	6	6	13-13
13. Wisła P.	6	6	7-9
14. Podbeskidzie	6	6	5-8
15. Bruk-Bet	5	4	9-11
16. Stal	6	4	8-14
17. Zagłębie	5	1	4-8
18. Chrobry	6	0	5-20

1-3 września: Miedź – Wisła K. ●

Chrobry – Tychy ● Motor – Stal ●

Wisła P. – Polonia ● Znicz

– Górnik ● Resovia – Bruk-Bet ●

Podbeskidzie – Katowice ●

Zagłębie – Lechia ● Odra – Arka.

**PIŁKARSKA PKO
BP EKSTRAKLASA**

Piast Gliwice – Ruch Chorzów

0:0 ● **Puszcza Niepołomice**

– ŁKS Łódź 2:1 (Craciun 25-

karny, Cholewiak 73 – Tejan 46)

● **Stal Mielec – Radomiak**

Radom 2:0 (Esselink 22, Ger-

stenstein 45) ● **Warta Poznań**

– Cracovia 0:0 ● **Widzew Łódź**

– Śląsk Wrocław 0:2 (Leiva 12,

Paluszek 80) ● **Korona Kielce**

– Zagłębie Lubin 2:0 (Nono 15,

Dalmau 22) ● **Jagiellonia**

Białystok – Górnik Zabrze 4:1

(Naranjo 7, Imaz17, Wdowik 45,

Marczuk 64 – Musiolik 39) ●

Pogoń Szczecin – Legia

Warszawa przełożony na

wniosek gości ● **Lech Poznań**

– Raków Częstochowa przeło-

żony na wniosek gości.

1. Jagiellonia	5	12	11-6
2. Legia	4	10	8-1
3. Zagłębie	6	10	7-7
4. Cracovia	5	9	6-4
5. Radomiak	6	9	7-7
6. Stal	6	8	7-6
7. Raków	4	7	8-4
8. Śląsk	5	7	8-7
9. Lech	4	7	6-5
10. Piast	6	7	4-4
11. Widzew	6	7	7-9
12. Puszcza	6	7	7-10
13. Warta	6	6	8-8
14. Pogoń	4	6	3-4
15. ŁKS	6	6	4-9
16. Ruch	6	5	5-8
17. Górnik	6	5	3-9
18. Korona	5	4	4-5

1-3 września: Cracovia – Korona

● Lech – Górnik ● Legia – Widzew

● ŁKS – Warta ● Radomiak

– Piast ● Raków – Puszcza ●

Ruch – Stal ● Śląsk – Jagiellonia

● Zagłębie – Pogoń.

Górnik z trzecią wygraną z rzędu

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna w końcówce meczu z Wisłą Płock przeżywał dość trudne chwile, ale sięgnął po третią wygraną z rzędu. Bohaterem sobotniego spotkania został Marko Roginić, który zdobył bramkę w szóstej minucie i dał swojej drużynie zwycięstwo

Bartek Surman

Dziewiątego sierpnia 2003 roku Górnik Łęczna rozegrał swój pierwszy, historyczny mecz na poziomie ekstraklasy, a jego rywalem była wówczas Wisła Płock. Dlatego „na pamiątkę” tego wydarzenia w sobotę piłkarze Ireneusza Mamrota nie zagrali w swoich tradycyjnych zielono-czarnych strojach, ale w specjalnie przygotowanych złotych kompletach – w nawiązaniu do wspomnianego, historycznego spotkania sprzed 20 lat.

Ledwo wybrzmiał pierwszy gwizdek, a Górnik błyskawicznie ruszył do ataku. Po wycofaniu piłki ze środka boiska i zagranu górną na klatkę piersiową przyjął ją Marko Roginić. Chorwat zbiegł do środka boiska i z około 25 metrów oddał strzał lewą nogą, który minimalnie minął bramkę przyjezdnych. Pięć minut później było już 1:0 dla łączników. Po bardzo dobrze przygotowanej akcji i dośrodkowaniu z lewej strony Marcina Grabowskiego świetnie do strzału głową złożył się Roginić i zdobył swoją drugą bramkę w tym sezonie dla zielono-czarnych.

W dziewiątej minucie mocno „zakotłowało się” w polu karnym Górnika. Po dograniu z lewej strony do strzału złożył się Emile Thiakane, ale został zablokowany. W 27 minucie po wrzucie główkowa Łukasz Sekulski, ale jego strzał znacznie minął prawy słupek bramki Macieja Gostomskiego. Chwilę później napastnik Wisły próbował ponownie, tym razem nową, lecz uderzył lekko i do tego w sam środek bramki. W 33 minucie w pole karne gospodarzy ładnie przedał się Fryderyk Gerbowski i oddał strzał. Na szczęście wychodzący z bramki Gostomski odbił futbolówkę klatką piersiową. W 41 minucie Górnik miał mnóstwo szczęścia.



Marko Roginić zapewnił Górnikowi zwycięstwo nad Wisłą Płock

FOT. GORNIK.LECZNA.PL

Po faulu Damiana Zbozienia tuż przed narożnikiem „szesnastki” z rzutu wolnego uderzał Mateusz Szwoch, a piłka nieznacznie minęła bramkę miejscowych. W doliczonym czasie pierwszej połowy z dystansu kropnął jeszcze Paweł Chrupała, ale Gostomski i tym razem nie dał się zaskoczyć. W odpowiedzi po kontrze szansę miał Piotr Starzyński lecz będąc w polu karnym źle trafił w piłkę.

Drugą połowę łącznikanie zaczęli z takim samym animuszem jak pierwsze 45 minut. Cztery minuty po wznowieniu gry mocno z dystansu przymierzył Egzon Kryeziu, a świetną paradą popisał się Bartłomiej Gradecki. W 57 minucie spotkanie zostało na moment przerwane ze względu na usterkę oświetlenia. Na szczęście po

trzech minutach i rozmowie arbitra z zawodnikami obu drużyn gra została wznowiona, choć już nie przy pełnej mocy jupiterów.

W dalszej fazie spotkania inicjatywę zaczęli przejmować goście, ale kiedy byli już w okolicy pola karnego Górnika brakowało im precyzji. W 77 minucie po kontrze szansę miał wprowadzony po przerwie Karol Podliński, ale z 16 metrów strzelił lekko i w sam środek bramki. W 83 minucie Wisła mogła doprowadzić do wyrównania, ale znów świetnym wyjściem popisał się Gostomski i zażegnał zagrożenie pod swoją bramką. W 90 minucie po rzucie rożnym główkował Szwoch, a piłka najpierw odbiła się od murawy, a potem wyszła na aut bramkowy. Natomiast w doliczonym czasie gry

Górnik bronił się już w zasadzie w obrębie własnego pola karnego, a goście szukali swojej szansy poprzez serię dośrodkowań. Żadne z nich nie przyniosło jednak efektu i łącznikanie sięgnęło po третią wygraną z rzędu.

Górnik Łęczna – Wisła Płock 1:0 (1:0)

Bramka: Roginić (6).

Górnik: Gostomski – Zbozień, Klemenz, de Amo, Grabowski – Kozak (90 Turek), Kryeziu, Pawlik, Żyra (72 Gąska), Starzyński (71 Łukasiak) – Roginić (56 Podliński).

Wisła: Gradecki – Niepsuj, Biernat, Czajka, Spremo (59 Hiszpański) – Chrupała (59 Janus), Grić (78 Srecković), Szwoch, Gerbowski (78 Cielemecki), Thiakane – Sekulski.

Żółte kartki: Zbozień, Gąska, Kozak, de Amo – Szwoch, Biernat.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

POWIEDZIELI PO MECZU

Marek Saganowski, trener Wisły Płock

– Gratuluję Górnikowi pragmatyzmu i wiary w to, że Wisła Płock nie jest w stanie mu strzelić bramki. Jeśli chodzi o mój zespół to wynik jest dla nas bardzo niekorzystny. Powinniśmy wywieźć z trudnego terenu minimum jeden punkt jednak byliśmy nieskuteczni i musimy to poprawić. Od momentu straty gola w szóstej minucie zaczęliśmy kontrolować mecz, naciskać

rywala i tworzyć sytuacje. Zabrakło nam pazerności w ofensywie. Przyjechalśmy do bardzo dobrze zorganizowanego w obronie zespołu i stworzyliśmy sobie dużo okazji, w tym dwie sam na sam z bramkarzem, a w ostatnich minutach jeszcze po strzale głową. Na głębszą analizę przyjdzie czas jednak moim zdaniem jeśli chodzi o nasz atak po naszymi graliśmy dobrze. Bardzo dużo „drugich” piłek zebrał i nie pozwoliliśmy na to by rywal miał wiele stałych fragmentów

gry. Jednak jeżeli nawet jednej okazji nie potrafiliśmy zamienić na gola to w efekcie zeszliśmy z boiska pokonani.

Ireneusz Mamrot, trener Górnika

– Za nami bardzo trudny mecz. Bardzo dobrze weszliśmy w to spotkanie, bo już w pierwszej akcji Marko Roginić trafił w słupek, a chwilę później byliśmy na prowadzeniu. Po około pół godzinie gry Wisła osiągnęła przewagę i kilka razy było

pod naszą bardzo groźnie i Maciej Gostomski wybronił nam jedną sytuację sam na sam. Na początku drugiej mieliśmy fragment kiedy kończyliśmy akcję fajnym uderzeniem Egzona Kryeziu. Jednak w dalszej fazie za bardzo daliśmy się zepchnąć do obrony. Cieszy jednak determinacja i charakter pokazany przez moich zawodników jeśli chodzi o pracę w obronie. Aczkolwiek mam nad czym pracować, szczególnie jeśli chodzi o zabezpieczanie bocznych sektorów boiska. W końcówce popełniliśmy

też duży błąd przy stałym fragmencie gry kiedy zawodnik Wisły pozostawił bez opieki w naszym polu karnym i gdyby trafił byłby pewnie gol. Wyjaśniliśmy sobie już jednak tę sytuację. Cieszy to, że kolejny raz nie straciliśmy bramki, a samo spotkanie toczyło się w żywym tempie. Sporym minusem było to, że w końcówce wyprowadzaliśmy bezskuteczne kontry. Przeciwnik mocno się wtedy odkrył i ryzykował dlatego przeprowadzając kontrataki musimy go lepiej wykonać.

(BS)

Wygrana Chełmianki

PIŁKARSKA III LIGA

W pozostałych, niedzielnych meczach, z udziałem naszych zespołów trzy punkty zdobyła tylko Chełmianka. Drużyna Grzegorza Bonina pokonała u siebie Podhale Nowy Targ 2:0

Swidniczanek miała sporo okazji w starciu z Garbarnią Kraków, ale to rywale otworzyli wynik. W końcówce pierwszej połowy wyrównał Michał Paluch i wydawało się, że po przerwie drużyna Łukasza Gieresa powalczy o trzy punkty. Niestety, gospodarze szybko zaliczyli drugie trafienie, a później mimo kilku szans, „Świdnia” nie była już w stanie wyrównać.

W Radzynie Podlaskim nieszczęście Orłąt Spomlek zaczęło się w 33 minucie, kiedy drugie „żółtko” obejrzał Patryk Szymała. Białło-zieloni w starciu z KSZO nie byli w stanie dotrzymać kroku rywalom i przegrali 0:2. Po trzech porażkach z rzędu pozbierała się Chełmianka, która po golach: Bartłomieja Korbeckiego z karnego (czwarte trafienie w sezonie 23/24) i Pawła Ofiary pokonała Podhale 2:0.

(LUKISZ)

WYNIKI 5. KOLEJKI

Star Starachowice – Sokół Sieniawa 6:0 • Karpaty Krosno – Czarni Polaniec 0:1 • Wiślanie Jaśkowice – Siarka Tarnobrzeg 0:1 • Garbarnia Kraków – Świdniczanek Świdnik 2:1 • Chełmianka Chełm – Podhale Nowy Targ 2:0 • Avia Świdnik – Wieczysta Kraków 3:1 • KS Wiązownica – Wisłoka Dębica 4:2 • Podlasie Biała Podlaska – Unia Tarnów 1:1 • Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:2.

1. Garbarnia	5	12	12-5
2. Avia	5	12	11-4
3. Czarni	5	10	12-7
4. Siarka	4	9	11-3
5. Wieczysta	5	9	13-9
6. Star	5	8	9-3
7. Podlasie	5	8	7-3
8. Wiązownica	5	8	9-7
9. KSZO	5	6	6-7
10. Chełmianka	5	6	5-10
11. Wisłoka	5	6	7-13
12. Podhale	5	5	5-5
13. Unia	5	5	6-8
14. Świdniczanek	5	5	6-8
15. Karpaty	5	5	2-9
16. Wiślanie	5	4	9-11
17. Orłęta	5	3	2-8
18. Sokół	4	1	2-14

2-3 września: Sokół – KSZO • Unia – Orłęta • Wisłoka – Podlasie • Wieczysta – KS Wiązownica • Podhale – Avia • Świdniczanek – Chełmianka • Siarka – Garbarnia • Czarni – Wiślanie • Star – Karpaty.

To powinien być pogrom

PIŁKARSKA III LIGA

Wieczysta w hicie kolejki prowadziła w Świdniku i miała swoje momenty. Trzy punkty zgarnęła jednak Avia, która pokonała rywali 3:1, a powinna zdobyć nawet trzy-cztery gole więcej

Łukasz Gładysiewicz

Już po 70 sekundach powinno być 0:1. Długą piłkę za linię obrony dostał Maciej Jankowski. Napastnik Wieczystej znalazł się sam przed bramkarzem i zdecydował się na lob. Przerzucił jednak nie tylko Stanisława Grabowskiego, ale i bramkę. Jak się okazało, to było pierwsze i ostatnie ostrzeżenie dla Avii. Fatalnie podanie do tyłu Jakuba Zagórskiego przejął Jankowski, oddał piłkę do Manuela Torresa, a ten z bliska otworzył wynik spotkania.

Żółto-niebiescy szybko ruszyli do ataku i... błyskawicznie wyrównali. Już w ósmej minucie pięknego gola zdobył Wojciech Kalinowski, który chyba próbował dośrodkować z narożnika szesnastki, a wyszedł z tego świetny strzał, który wylądował w siatce ekipy z Krakowa. Minęło 180 sekund i znowu zespół Łukasza Mierzejewskiego miał niezłą okazję. „Szczupakiem” centrę z lewego skrzydła próbował kończyć Zagórski, ale uderzył za lekko. Po chwili groźnie z lewego skrzydła centrował także Kamil Rozmus. Wieczysta przeżywała trudne chwile, ale się wybroniła.

Później minimalnie niecelnie z rzutu wolnego huknął Paweł Łysiak. W 25 minucie przyjezdni dłużej pograli piłką, ale w końcu stracili futbolówkę i po szybkiej kontrze niezłą szansę miał Zagórski, ale pośpieszył się ze strzałem.

W 35 minucie Avia znalazła się w tarapatkach. Najpierw dobrze nogą strzał Przemysław Bargała odbił



Wojciech Kalinowski w niedzielę dwa razy wpisał się na listę strzelców

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Grabowski, później dwukrotnie obrońcy zażegnali niebezpieczeństwo. Końcówka pierwszej odsłony na pewno przebiegała pod dyktando przyjezdnych. Drugą bramkę strzelili jednak miejscowi. Po płaskiej centrze z prawego skrzydła nieporozumienie między bramkarzem, a obrońcą wykorzystał Adrian Paluchowski, który przejął odbitą piłkę i z kilku metrów posłał ją do siatki. A niedługo później zabrakło centymetrów, żeby było 3:1. Patryk Małecki z narożnika szesnastki huknął jednak w poprzeczkę.

W przerwie Maciej Musiał od razu dokonał trzech zmian, ale na początku drugiej odsłony od razu bliżej trzeciej bramki byli gospodarze. Najpierw po przechwycie groźną kontrę wyprowadzał Paweł Uliczny. Niestety, w polu karnym pogubił się Kalinowski. Po chwili Małecki uderzał z powietrza jednak bardzo niecelnie. Kilkadziesiąt sekund później „Mały” strzelił lepiej, ale w bramkarza rywali.

Żółto-niebiescy ciągle byli groźni. Kalinowski przegrał pojedynek jeden na jeden z obrońcą, a kiepsko w szesnastkę wrzucił Uliczny. Zanim minął kwadrans aż

pod bramkę Wieczystej akcję wyprowadził Roman Mykityn. Niestety, koledzy nie skorzystali z rajdu obrońcy i nie oddali nawet strzału. Pachniało golem dla zespołu ze Świdnika i w końcu się udało. Po godzinie gry żółto-niebiescy mieli aut na wysokości pola karnego, piłkę przedłużył Małecki, a z woleja nieczysto jednak szczęśliwie piłkę uderzył Kalinowski i było 3:1. Kilkadziesiąt sekund później Paluchowski powinien definitywnie zamknąć spotkanie, ale w sytuacji sam na sam kropnął nad poprzeczką.

W końcówce Avia marnowała okazje na potęgę. Woj-

ciech Białek, Szymon Rak, Bekzod Akhmedov, każdy z nich powinien wpisać się na listę strzelców, a „Biały” nawet kilka razy.

Avia Świdnik – Wieczysta Kraków 3:1 (2:1)

Bramki: Kalinowski (8, 63), Paluchowski (43) – Jankowski (4).

Avia: Grabowski – Mysza, Kursa, Mykityn, Rozmus (68 Dobrzyński), Popiołek, Uliczny, Zagórski (68 Rak), Kalinowski (76 Akhmedov), Małecki (76 Białek), Paluchowski.

Wieczysta: Sapielak – Skrobański, Faworow, Pietrzak (46 Klimczak), Asmelash (46 Kiedrowicz), Łysiak, Bargiel, Danielak (46 Bąk), Torres (69 Fidziukiewicz), Gamrot (58 Zivec), Jankowski.

Zawiodła skuteczność

PIŁKARSKA III LIGA

Po środkowej porażce w Ostrowcu Świętokrzyskim kibice Podlasia mieli nadzieję, że ich pupile szybko się zrehabilitują, przy okazji meczu z Unią Tarnów. „Jaskółki” po raz kolejny w tym sezonie pozytywnie zaskoczyły i wywalczyły w Białej Podlaskiej cenny punkt po remisie 1:1

Trzeba dodać, że w poprzednim sezonie starcia tych ekip kończyły się... remisami: 1:1 i 2:2. W sobotę biało-zieloni rozpoczęli z wysokiego c. Już w 13 minucie Miłosz Pacek dostał prezent od bramkarza rywali i go nie zmarnował, bo otworzył wynik spotkania. Wydawało się, że kolejne bramki będą jedynie kwestią czasu. Szybko w niezłej sytuacji spudłował Damian Lepiarz. Później kilka razy

próbował Jarosław Kosie radzki, ale także bez powodzenia. Humory miejscowym w końcówce pierwszej odsłony mógł zepsuć Bartosz Mida jednak zawodnikowi Unii także zabrakło precyzji.

Zdecydowanie lepiej uderzył Oliwer Soprych, który tuż po zmianie stron huknął do siatki zza pola karnego. A to była pierwsza puszczona w tym sezonie bramka przez Rafała Misztala. W trzech pierwszych kolej-

kach doświadczony golkeeper zachował czyste konto, a w środę między słupkami zastąpił go Rostislav Dehtiar. Tym samym świetna passa 39-latką zakończyła się w sobotę, po około 300 minutach.

Białczanie mogli odpowiedzieć błyskawicznie. Niestety, najpierw „setkę” zmarnował Pacek, a później w ślady kolegi poszedł także Lepiarz, który również przegrał pojedynek z bramkarzem „Jaskółek”. Swoją szansę

w końcówce mieli też przyjezdni, a kon-kretnie Witalij Tkaczuk. 19-latek z Ukrainy najpierw strzelił w Misztalę, a po chwili jego dobitka wylądowała na słupku. Ostatnie fragmenty meczu, to znowu okazje z obu stron, ale wynik nie uległ już zmianie i na pewno bardziej zadowoleni z podziału punktów jednak byli goście z Tarnowa. A podopieczni Artura Renkowskiego po dwóch wygranych na początek rozgrywek, teraz zanotowali trzeci kolejny

mecz bez kompletu punktów (remis, porażka i znowu remis).

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Unia Tarnów 1:1 (1:0)

Bramki: Pacek (13) – Soprych (50).

Podlasie: Misztal – Kapuściński, Kot, Avdieiev, Pacek (70 Salak), Kamiński, Jakóbczyk (61 Orzechowski), Pigiel, Kosieradzki (53 Wyjadłowski), Lepiarz (70 Kobylński), Kurowski (53 Filonov).

Unia: Frankowski – Adamski, Baran, Ziewicz, Soprych, Piotrowski (67 Tkachuk), Wardała (90 Galar), Kron, Mida (90 Biś), Bajorek (59 Bator), Sojda (67 Radchenko).

ZDANIEM TRENERÓW**Łukasz Giza (Cisowianka Drzewce)**

– Zagrałiśmy po prostu słaby mecz. Szkoda, bo boisko było dobre i duże, a na takich lubimy grać. Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu bezbarwna, ale pojawiła się świetna okazja, żeby objąć prowadzenie. Podjęliśmy jednak złą decyzję i ją zmarnowaliśmy. Po przerwie najpierw dostaliśmy gola z autu, później po naszym błędzie przy wyprowadzaniu piłki. I było już ciężko coś działać. Staraliśmy się, ale naprawdę zagrałiśmy słabo. Karol Kalita? Wyjechał do pracy do Szwecji i w sumie zabraknie go w czterech spotkaniach. Musimy sobie radzić bez niego w najbliższym czasie, inni dostaną szansę i mam nadzieję, że ją wykorzystają. Mamy jednak szeroką kadrę i myślę, że sobie poradzimy.

Piotr Welcz (Kryształ Werbkowice)

– To było w pełni zasłużone zwycięstwo. Byliśmy groźniejsi, mieliśmy więcej sytuacji, a w końcówce niepotrzebnie sprezentowaliśmy bramkę przeciwnikowi. Tak naprawdę ten mecz powinien zakończyć się bezpiecznym wynikiem 2:0. Drzewce to wykorzystały, bo mają jakość. Biorąc pod uwagę upał, to spotkanie naprawdę mogło się podobać, tempo było dobre, ciekawych akcji też przynajmniej kilka, więc ogólnie to był dla nas bardzo udany występ. (LUKISZ)

EWINNER II LIGA

Chojniczanka Chojnice – Olimpia Grudziądz 1:1 (Mikołajczak 57 – Vu Thanh 9) • **Skra Częstochowa – Kotwica Kołobrzeg 1:0** (Ciucka 82) • **Radunia Stężyca – Lech II Poznań 1:0** (Kuziński 88) • **Zagłębie II Lubin – Olimpia Elbląg 2:1** (Szafranek 30, Gruszecki 85 – Kożera 37) • **GKS Jastrzębie – Polonia Bytom 4:2** (Guilherme 44, Kiezbak 71, Gołuch 79, 86 – Gajda 12, Wolny 63-z karnego) • **Pogoń Siedlce – Sandecja Nowy Sącz 3:0** (Misiak 41, Demianiuk 84-z karnego, Miś 90) • **Wisła Grupa Azoty Puławy – Hutnik Kraków 0:1** (Zawadzki 65) • **Stal Stalowa Wola – Stomil Olsztyn 0:1** (Karlikowski 59) • **ŁKS II Łódź – KKS 1925 Kalisz 3:0** (Ibe-Torti 14, Słezak 45-z karnego, Koprowski 78).

1. Zagłębie II	6	14	10-4
2. ŁKS II	6	13	12-6
3. Radunia	6	12	6-3
4. KKS	6	10	6-5
5. Olimpia G.	6	10	8-6
6. Wisła	6	10	7-5
7. Skra	6	10	5-6
8. Hutnik	6	9	7-4
9. Pogoń	6	9	7-4
10. Jastrzębie	6	8	7-7
11. Kotwica	6	7	9-6
12. Stomil	6	7	5-6
13. Olimpia E.	6	7	6-8
14. Stal	6	5	6-9
15. Chojniczanka	6	5	7-11
16. Lech II	6	5	6-11
17. Polonia	6	4	4-10
18. Sandecja	6	2	3-10

2-3 września: Stomil – Chojniczanka • KKS – Stal • Hutnik – ŁKS II • Sandecja – Wisła Puławy (sobota, godz. 16, na stadionie Garbarni Kraków) • Polonia – Pogoń • Olimpia Elbląg – GKS Jastrzębie • Lech II – Zagłębie II • Kotwica – Radunia • Olimpia Grudziądz – Skra.

Bez najlepszego strzelca ani rusz

HUMMEL IV LIGA Rewelacyjny beniaminek z Drzewc wybrał się do Werbkowic bez najlepszego strzelca ligi – Karola Kality. „Kali” wyjechał do Szwecji i opuścił cztery mecze. Jego brak był widoczny, bo Cisowianka musiała uznać wyższość Kryształu, po porażce 1:2. Spotkanie mogło się jednak potoczyć zupełnie inaczej.

Łukasz Gładysiewicz

Kalita w trzech meczach zdążył już pięć razy wpisać się na listę strzelców, a jego drużyna była rewelacją pierwszych kolejek. Beniaminek w końcu wywalczył komplet dziewięciu punktów. Brak klasowego snajpera musiał być odczuwalny, chociaż trener Łukasz Giza zapewnia, że to nie była przyczyna porażki. – Mamy szeroką kadrę i innych chłopaków, którzy potrafią zdobywać bramki – przekonuje popularny „Gizmen”.

Kto wie, jak potoczyłoby się spotkanie gdyby w pierwszej połowie wynik otworzyli goście. A mieli wymarzoną sytuację, żeby to zrobić. Patryk Filozof zagrał na piąty metr do Kacpra Brzyskiego, a ten mógł spokojnie przyjąć piłkę i dopiero uderzyć. Podjął jednak inną decyzję, bo od razu huknął z woleja. Efekt był jednak taki, że spudłował. Do przerwy było 0:0, a losy spotkania rozstrzygnęły się tuż po godzinie gry.

Między 62, a 64 minutą podopieczni Piotra Welcza zadali dwa ciosy. Pierwszy po... wyrzucie piłki z autu. Swoje zrobił też Stanisław Rybka, który zgrał futbolów-



Kryształ jako pierwszy w tym sezonie znalazł sposób na beniaminka z Drzewc

FOT. KRYSZTAŁ WERBKOWICE/FACEBOOK

kę głową, a bez przyjęcia, w krótki róg przymierzył Jakub Buczek. Bramkarz przyjezdnych nie zdążył nawet zareagować. Minęło około 120 sekund, a po stracie Kacpra Kopycińskiego trójkowa akcja: Damian Karwacki – Stanisław Niewiński

– Maciej Welman zakończyła się golem tego ostatniego na 2:0.

Cisowianka jeszcze walczyła i w końcówce kontraktowe trafienie zaliczył Michał Ruciński. Zostało jeszcze około trzech minut, żeby powalczyć o remis. Ekipa z Drzewc miała

jeszcze rzut różny, ale nie udało się już zagrozić bramce Patryka Rojka i zostało 2:1 dla Kryształu.

Kryształ Werbkowice – KS Cisowianka Drzewce 2:1 (0:0)

Bramki: Buczek (62), Welman (64) – Ruciński (90+1).

Kryształ: Rojek – Niewiński, Kowalski, Zieliński, Gierowski (46 Staruskevich), Welman (82 Lis), Kucybała, Michalak (58 Buczek), Pędłowski (90 D. Jarosz), Rybka (82 J. Jarosz), Pacek (58 Karwacki).

Cisowianka: Długosz – Figiel, Antoniak, Kopyciński, Cielebąk (70 Pacocha), Wankiewicz, Dudkowski, Zdunek (28 Greniuk), Szczotka (82 Pięta), Brzyski (55 Ruciński), Filozof (55 Pytka-Wasil).

Powtórki nie było

EWINNER II LIGA Była seria czterech meczów bez porażki, a teraz trzeba przełknąć gorzką pigułkę. Wisła Grupa Azoty w sobotę przegrała drugi kolejny mecz, tym razem 0:1 z Hutnikiem Kraków

Puławianie liczyli, że uda im się powtórzyć wynik z niedawnego starcia obu ekip w Pucharze Polski. Niestety, goście mieli swoje plany i chcieli się zrewanżować za tamtą porażkę. Od pierwszego gwizdka było widać, że drużyna z „Suchych Stawów” jest podwójnie zmobilizowana.

W 10 minut goście wypracowali sobie dwie, nieźle okazje na bramkę. Najpierw Deniss Rakels wywalczył jednak tylko rzut różny, a później żaden z kolegów nie przeciął zagrania Dominika

Zawadzkiego wzdłuż bramki. Powoli budziła się także Duma Powiśla i w pierwszej części zawodów podopieczni Michała Pirosa też mogli się pokusić o gola, ale brakowało im zdecydowania pod bramką przeciwnika. W efekcie, kilka groźnych ataków nie zakończyło się nawet strzałami. Raz jeszcze szczęścia spróbował za to Rakels. Łotysz nie trafił jednak w bramkę.

Druga połowa? Lepsze wrażenie sprawiali gospodarze, ale mieli kiepsko ustawione celowniki, bo po uderzeniach: Przemysław

Skaleckiego czy Krystiana Putona, bramkarz rywala nie musiał nawet interweniować. W 56 minucie kapitan miejscowych wreszcie sprawdził golkipera rywali, ale Wiktor Kaczorowski był na posterunku.

Kluczowa dla losów spotkania sytuacja miała miejsce w 65 minucie. Wówczas Zawadzki zaskoczył Oskara Mielcarza strzałem bezpośrednio z rzutu wolnego. I Hutnik miał swój wynik. Spotkanie mógł zamknąć Marcin Wróbel, ale przegrał pojedynek sam na sam z brankarzem Wisły. Gospodarze

ruszyli do odrabiania strat jednak ani: Kacper Kaczorowski, ani Maciej Bortniczuk nie uratowali punktu dla puławian.

– Po porażce w Kaliszu chcieliśmy wygrać za wszelką cenę, może za bardzo chcieliśmy, bo początek był słaby w naszym wykonaniu. Z każdym kwadransiem jednak rośliśmy i przejmowaliśmy inicjatywę. Nie przełożyło się to na dużą ilość sytuacji, bo mamy problem w trzeciej tercji, z wygrywaniem pojedynków jeden na jeden, kiedy już doprowadzimy piłkę w boczny sektor,

to skuteczność jest bardzo niska – ocenia Michał Piros trener, Wisły.

(LUKISZ)

Wisła Grupa Azoty Puławy – Hutnik Kraków 0:1 (0:0)

Bramka: Zawadzki (65).

Wisła: Mielcarz – Kaczorowski (82 Kołtański), Noiszewski, Wiech, Pavlas (82 Kargulewicz), Klichowicz (76 Bortniczuk), Skalecki, Puton, Janicki (76 Kumoch), Przywara (66 Noiszewski), Retlewski.

Hutnik: Kaczorowski – Kiełsi, Głogowski, Wenger (90 Świętek), Marcinkowski, Drąg, Zawadzki, Lelek (78 Chmiel), Budziński, Rakels, Wróbel.

Żółte kartki: Skalecki, Wiech, Retlewski, Pavlas – Lelek, Kaczorowski.

Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).

Tomasovia rozbita

HUMMEL IV LIGA

W pierwszym meczu u siebie nie udało się wywalczyć nawet punktu, ale w drugim Start Krasnystaw nie miał już większych problemów z odniesieniem zwycięstwa. Mimo okropnego upału, kibice, którzy zdecydowali się pojawić na stadionie obejrzeni siedem goli, a gospodarze wygrali 5:2

Początek był wyrównany jednak to gospodarze szybko otworzyli wynik. Już w 19 minucie po akcji Mateusza Misztala na 1:0 trafił Łukasz Strug. Od tego momentu Start zdominował wydarzenia na boisku, a niebiesko-biali mieli problem, żeby na poważnie zagrozić bramce Krzysztofa Janiaka. Do przerwy nie udało się poprawić wyniku, ale w drugiej połowie wystarczył ciut ponad kwadrans i było po zawodach.

Najpierw Strug zaliczył drugie trafienie, a w 64 minucie spotkanie zamknął Krystian Florek. Zespół z Tomaszowa Lubelskiego, co prawda błyskawicznie odpowiedział za sprawą Damiana Szuty, który przymierzył do siatki z dystansu, ale jeżeli miał jeszcze nadzieję, na korzystny rezultat, to w końcówce rozwiął je Maciej Jabłoński. Zawodnik z rocznika 2006 w trzy minuty zaliczył dublet, a w międzyczasie piłkę do siatki wpakował jeszcze Szuta. I ostatecznie zawody zakończyły się pewną wygraną ekipy z Krasnegostawu 5:2.

– Szczerze mówiąc mecz przebiegał spokojnie. Niby do przerwy było tylko 1:0, ale po tej pierwszej bramce mieliśmy już wszystko pod kontrolą. Przez kilkanaście minut Tomasovia jeszcze próbowała grać do przodu. Później długo nam już nie zagrozili. Przy wyniku 3:0 niepotrzebnie wkrađło się w nasze poczynania rozluźnienie. Upał zrobił jednak swoje, bo ja nie pamiętam, kiedy było aż tak gorąco – mówi Marek Kwiecień, trener Startu.

(LUKISZ)

Start Krasnystaw – Tomasovia Tomaszów Lubelski 5:2 (1:0)

Bramki: Strug (19, 55), Florek (63), Jabłoński (88, 90) – Szuta (66, 89).

Start: Janiak – Nowak (80 Więczkowski), Kanarek, Saj, Łopuszyński, Chariasz (89 Wojewoda), Florek (64 Korzeniowski), Misztal (71 Leszczyński), Pęcak, Strug (86 J. Soldecki), Milcz (64 Jabłoński).

Tomasovia: Bartoszyk – Pleskacz, Javorski, Łuczowski, Błajda, Słotwiński (69 Lasota), Orzechowski (80 Kurzepa), Krosman, Sienkiewicz, Szuta, Paduk (46 Białek).

Proste środki i proste błędy

HUMMEL IV LIGA Kibice na Wieniawie jeszcze będą musieli poczekać na pierwsze zwycięstwo swoich pupili w sezonie 23/24. W sobotę drużyna Marcina Zajęca przegrała ze Stalą Kraśnik 0:2

Łukasz Gładysiewicz

W 11 minucie po kiepskim podaniu Szymona Dudy przechwyt zaliczył Bartłomiej Koneczny. Łatwo „odjechał” rywalowi, ale w sytuacji sam na sam z bramkarzem uderzył prosto w Kamila Błażuckiego. Goście mieli problem, żeby dłużej utrzymać się przy piłce i wyprowadzić akcję od swojej bramki, ale w sumie tego nie potrzebowali. Bardzo prostymi środkami przedostawali się w okolice szesnastki rywali. Tak było także w 23 minucie, kiedy długa piłka z linii obrony dotarła na lewe skrzydło do Pawła Zięby. Ten łatwo „przełożył” obrońcę i dośrodkował w pole karne. W dobrej sytuacji ponownie znalazł się Koneczny jednak tym razem źle uderzył głową.

W końcówce pierwszej połowy po fatalnie wykonanym rucie różnym niewiele zabrakło, a w doskonałej sytuacji znalazłby się Szymon Majewski, który od połowy biegł sam na bramkę Błażuckiego, ale ryzykownym wejściem akcję przyjezdnych zatrzymał Duda. Lublinianka powinna odpowiedzieć gołą, ale Tomasz Kłos długo zwlekał z podaniem do Bartłomieja



Stal Kraśnik wygrała w tym sezonie trzy z czterech meczów

FOT. DW

Skrzyckiego, w końcu oddał futbolówkę do kolegi jednak ten źle trafił w piłkę i uderzył za lekko.

Szybko po przerwie padła pierwsza bramka. Po dalekim wykopie bramkarza piłkę zgrał Kamil Król, a błąd popełnił Marcin Szczepaniak, który rzucił się na ziemię, żeby zagrać piłkę... głową, a nie nogą. I zrobił to za lekko, a z prezentu skorzystał Mateusz Jędrasik, który wygrał „przebitkę” z kolejnym obrońcą, a po chwili posłał piłkę do siatki.

Osiem minut później było już po zawodach. Oczywiście, zaczęło się od długiego podania, tym razem od Szymona Majewskiego. Pod swoją bramką pogubił się Przemysław Zbiciak, który tylko zagrał głową piłkę do przodu, ale pierwszy był przy niej Zięba i upadając już na murawę, zdołał jeszcze przełobować bramkarza na 0:2. Gospodarze starali się coś zdziałać, mieli sporo stałych fragmentów gry, ale najgroźniejszy strzał oddał Maciej Skrzypek – z dystansu, tuż

nad poprzeczką. I wszystkie punkty jednak pojechały do Kraśnika.

Lublinianka – Stal Kraśnik 0:2 (0:0)

Bramki: Jędrasik (50), Zięba (58).

Lublinianka: Błażucki – Misiurek (86 J. Wadowski), Duda, Zbiciak, Szczepaniak (53 Szymek), Kołacz (71 Książek), Zajęca (57 Szablowski), Wójtowicz (62 Skrzypek), Skrzycki (53 Baran), Knapp (90 Gawroński), Kłos.

Stal: Wójcicki – Lucyk, Pietroń, Górka (20 Leziak), Szewdo (46 Janiszek), Jargieła (46 Jędrasik), Sz. Majewski (85 Latosiewicz), Skrzyński, Zięba (80 Wdowiak), Koneczny (73 Poleszak), Król.

Mocny początek Motoru II

HUMMEL IV LIGA Wystarczyło ciut ponad 20 minut, a rezerwy Motoru już prowadziły w Biłgoraju 2:0. Beniaminek na pewno nie rzucił jeszcze białego ręcznika i po przerwie postraszył rywali. Przy odrobinie szczęścia mógł też zdobyć przynajmniej punkt. Niefrasobliwość pod bramką ekipy z Lublina spowodowała jednak, że to podopieczni Radosława Muszyńskiego zgarnęli pełną pulę po wygranej 2:1

Po kwadransie wynik otworzył Kacper Najda, a niedługo później kolejne trafienie w tym sezonie zaliczył Kacper Tracz, który wykorzystał podanie Sebastiana Kozieja. Jeszcze przed przerwą żółto-biało-niebiescy mogli zamknąć mecz, ale zmarnowali dwie kolejne okazje. Pierwsza część przebiegała jednak zdecydowanie pod dyktando gości.

W przerwie Paweł Babiarz od razu dokonał trzech zmian i sytuacja na boisku wyglą-

dała już zupełnie inaczej. To Łada przejęła inicjatywę i tuż po godzinie gry Jakub Paćkowski zaliczył kontaktowe trafienie. W drugiej odsłonie były fragmenty, w których gospodarze zamykali młodą drużynę z Lublina na ich polowie. Było mnóstwo rzutów wolnych, różnych, a groźne były także wyrzuty piłki z autu. To właśnie w taki sposób miejscowi zdobyli gola na 1:2.

W szesnastce Motoru II porządnie się „kotłowało” i pojawiły się szanse na wy-

równanie, a ekipa z Biłgoraja ostrzeliwała bramkę przeciwnika. Szanse mieli: Paćkowski, Damian Chmura, Kacper Błajda czy Maksymilian Kubik. Motor miał trochę szczęścia, bo wybił piłkę z linii bramkowej, czasami zabrakło centymetrów, żeby ktoś przeciął zagranie, albo dobił piłkę do siatki, z najbliższej odległości. I ostatecznie skończyło się wynikiem 1:2.

– Początek był bardzo dobry, a pierwsza połowa, to była nasza dominacja, która

mogła się skończyć kolejnymi golami. Po przerwie na pewno rywale zepchnęli nas do defensywy, a zagrożenie stwarzali przede wszystkim po stałych fragmentach gry. Po zmianach z 70 minuty jednak odżyliśmy i dowieźliśmy zwycięstwo. Można powiedzieć, że odrobiliśmy punkty stracone w starciu z Gromem, ale nadal po tamtym spotkaniu pozostaje duży niesmak. Łatwiej jednak grać nam się z drużynami, które chcą coś zrobić w ataku, a nie stawiają tylko i wyłącznie na

HUMMEL IV LIGA

Górnik II Łęčna – Opolanin Opole Lubelskie 3:1 (Skotarczak 28, Kwiatkowski 43, Żabiński 53 – Lipiński 58) ● Grom Kąkolewnica – Gryf Gmina Zamość 1:4 (Kudlai 55 – Pyrliński 25, 50, Kycko 27, Panas 89) ● Łada 1945 Biłgoraj – Motor II Lublin 1:2 (Paćkowski 65 – Najda 15, Tracz 21) ● Janowianka Janów Lubelski – Lewart Lubartów 3:3 (Perin 44, Sadowski 68, Mistrzyk 85 – Myśliwiecki 39, 90+3, Najda 89) ● Lublinianka Lublin – Stal Kraśnik 0:2 (Jędrasik 50, Zięba 58) ● Start Krasnystaw – Tomasovia Tomaszów Lubelski 5:2 (Strug 19, 55, Florek 63, Jabłoński 88, 90 – Szuta 66, 89) ● Krysztal Werbkowice – KS Cisowianka Drzewce 2:1 (Buczek 62, Welman 64 – Ruciński 90+1) ● Stal Poniątkowa – Ogniwo Wierzbica 1:0 (Wlizio 66) ● Granit Bychawa – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:3 (Radziszewski 13, Krzewski 17 Syczeń 21).

1. Gryf	4	12	13-1
2. Lewart	4	10	11-4
3. Cisowianka	4	9	10-5
4. Stal K.	4	9	9-3
5. Start	4	9	10-6
6. Górnik II	4	7	11-6
7. Krysztal	4	7	7-7
8. Janowianka	4	7	8-5
9. Huragan	4	7	7-5
10. Motor II	4	6	7-6
11. Łada	4	6	9-7
12. Opolanin	4	4	5-9
13. Ogniwo	4	3	6-10
14. Stal P.	4	3	2-9
15. Grom	4	3	3-14
16. Lublinianka	4	1	7-11
17. Tomasovia	4	1	5-12
18. Granit	4	0	1-11

30 sierpnia: Cisowianka – Górnik II ● Ogniwo – Krysztal ● Tomasovia – Stal Poniątkowa ● Stal Kraśnik – Start ● Lewart – Lublinianka ● Gryf – Łada ● Huragan – Grom ● Opolanin – Granit ● Janowianka – Motor II.

defensywy – mówi Radosław Muszyński, trener ekipy z Lublina.

(LUKISZ)

Łada 1945 Biłgoraj – Motor II Lublin 1:2 (0:2)

Bramki: Paćkowski (65) – Najda (15), Tracz (21).

Łada: Alifimov – M. Chmura (83 Charniuk), Błajda, D. Chmura (86 Lysenko), Nawrocki (46 Kuliński), Skiba (65 Konopka), Pawluk (46 Josue), Mucha (57 Kubik), Paćkowski, Dorosz, Skubis (46 Kołodziej).

Motor II: Jeż – Misztal, Skorek, G. Nasalski, M. Nasalski, Najda, Siwiec (60 Berez), Ivanenko, Pytko (70 Wójcik), Koziej (70 Garbacz), Tracz (75 Paździerz).

Muszą nauczyć się grać w tej lidze

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Po serii wygranych Sparta Rejowiec Fabryczny straciła pierwsze punkty w sezonie. Cenne zwycięstwa Unii Rejowiec, Bugu Hanna i Kłosa Chełm

Unia jechała na mecz z Granicą podbudowana pierwszą wygraną w nowym sezonie. Podopieczni grającego trenera Tomasza Sasiadka pokonali przed własną publicznością w drugiej serii gier Orła Srebrzyszcze. Z kolei gospodarze mieli na koncie remis z Kłosem Gmina Chełm i porażkę na wyjeździe z Bratem Cukrownikiem Siennica Nadolna. Na pierwsze ligowe zwycięstwo Granica będzie musiała poczekać co najmniej tydzień.

W starciu w Unię gospodarze nie mieli wielu argumentów na osiągnięcie korzystnego wyniku. - Zagraлиśmy już w prawie optymalnym składzie. Zabrakło jedynie kontuzowanego Marcina Kłoca i Kornela Kwiatosza. Mieliliśmy mecz pod kontrolą, mogliśmy wygrać wyżej. Sam Adrian Czerwiński miał co najmniej trzy sytuacje do zdobycia bramki - mówi Marcin Palonka, kierownik Unii Rejowiec.

Granica Dorohusk - Unia Rejowiec 0:3 (0:0)

Bramki: Huk (62), R. Rossa (68), Górny (83).

Czerwona kartka: Dominik Swatek (Granica) w 67 min, za faul.

Granica: Kopec - Gregorczyk, Tseikh (57 Józczuk), Kogut (46 M. Antoniak), Gorzala, Słomka (86 Kulbicki), Swatek, Kociuba, Jabłoński, A. Antoniak (67 Alikowski), Poznański.

Rejowiec: Pastuszak - Góra, Chybiak (81 Nowaczek), D. Sasiadek, A. Czerwiński, R. Rossa (87 Giersak), T. Rossa, Huk (67 J. Czerwiński), Górny (84 T. Sasiadek), Karauda, Bohuniuk (65 Brzezicki).

Po komplecie wygranych, w trzeciej kolejce, dość nieoczekiwanie,



Drużyna Sparty straciła pierwsze punkty w sezonie - zremisowała z Orłem Srebrzyszcze

FOT. SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY

punkty straciła Sparta Rejowiec Fabryczny. - Na nowo musimy się nauczyć grać w tej lidze. Jesteśmy spadkowiczem, mamy kadrę taką jaką mamy, wiem na co stać moich zawodników. Nie możemy lekceważyć żadnego przeciwnika w lidze okręgowej gdyż później mamy takie wyniki - nie kryje rozczarowania szkoleniowiec Sparty Bartosz Bodys.

Jego podopieczni najpierw objęli prowadzenie po strzale Kamila Struga, następnie popełnili błąd w defensywie i stracili bramkę. W drugiej połowie musieli nawet gonić wynik. - Przy drugim голу

nie zablokowaliśmy strzału rywala. Kontrolowaliśmy cały mecz, mieliśmy okazje, brakowało dokładnego podania. Szkoda straconych dwóch punktów - ubolewa opiekun gości.

Po raz drugi, z konieczności, w bramce Orła wystąpił trener Łukasz Drewnicki. Opiekun może mieć powody do zadowolenia. - Na inaugurację Brat Cukrownik gonił wynik i zremisował 3:3, w tym spotkaniu tak samo było ze Spartą. Trochę szkoda tego remisu, tym bardziej, że bramkę straciliśmy pod koniec meczu. Z drugiej strony podział punktów jest wynikiem sprawiedliwym, tym bardziej z mocnym

rywalem. Doceniamy to. Myślę, że zbierane przez nas punkty ze Spartą, Bratem będą bardzo ważne w kontekście opuszczenia strefy spadkowej - cieszy się trener Drewnicki.

(GROM)

Orzeł Srebrzyszcze - Sparta Rejowiec Fabryczny 2:2 (1:1)

Bramki: M. Wójcicki (40), Ł. Wójcicki (63) - Strug (30, 75).

Orzeł: Drewnicki - Ł. Tatysiak, Bazela, D. Trusiuk (80 Sz. Tatysiak), Ł. Wójcicki (80 Rzeszut), M. Olender, A. Olender (85 S. Tatysiak), E. Krzyżanowski (55 Sieniawski), Wolanin, Marcinkowski, M. Wójcicki (70 Sawa).

Sparta: Warczak - Grzegorzczak, Małocha, Martyn, Olesiejuk (65 Milesczyk), Karwat (65 K. Mazurek), Adamiec, Borcon, Strug, Rutkowski, Świeca.

Wyniki pozostałych spotkań 3. kolejki: Spółdzielca Siedliszcze - Bug Hanna 2:3 (Głowacki 21, Pawlak 48 - Masztaleruk 9, Naumiuk z karnego 65, 78). **Czerwona kartka:** Krzysztof Poleszak (Spółdzielca) w 83 min, za drugą żółtą. **Ruch Izbiica - Unia Białopole nie odbył się, goście nie przyjechali.** **Kłós Gmina Chełm - Brat Cukrownik Siennica Nadolna 3:0** (J. Rak 20, z karnego 44, Wójcicki 65). **Włodawianka Włodawa - Frassati Fajslawice 2:0** (Węgliński 52, Jaszczyk 71). **GKS Łopiennik - Hetman Żółkiewka 3:2** (Kamil Sawa 29, z karnego 61, Krystian Sawa 74 - Małek 43, Koprucha 90 + 5). **Czerwona kartka:** Kamil Olęder (GKS) w 85 min, za drugą żółtą.

1. Włodawianka	3	9	7-0
2. Sparta	3	7	12-3
3. Kłós	3	7	8-1
4. GKS	3	6	5-8
5. Bug	3	6	5-5
6. Hetman	3	6	14-4
7. Rejowiec	3	6	6-3
8. Brat	3	4	8-8
9. Frassati	3	3	4-7
10. Orzeł	3	2	6-8
11. Granica	3	1	3-9
12. Ruch	2	0	1-3
13. Białopole	2	0	1-7
14. Spółdzielca	3	0	4-18

2-3 września: Frassati - Brat. **Rejowiec - Kłós. Sparta - Granica. Hetman - Orzeł. Bug - GKS. Białopole - Spółdzielca. Włodawianka - Ruch.**

Oplaci się walczyć do końca

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W derach Orłat lepsze rezerwy z Radzyna Podlaskiego. Młodzieżówka Radzyn Podlaski zdobyła zwycięskiego gola w końcówce spotkania z LKS Milanów

Po trzech meczach oba zespoły miały na koncie po dwa zwycięstwa i porażkę, z sześcioma punktami sasiadowały w tabeli. Był to zatem mecz o podwójną stawkę. Po pierwszej połowie prowadzili gospodarze. Po zmianie stron goście zniwelowali straty i strzelili na 2:1. - Łuków mógł zamknąć mecz lecz tego nie zrobił. Graliśmy do końca i taka postawa się opłacała. Brawa dla moich zawodników. To zwycięstwo, wydarte w końcówce, smakuje podwójnie. Zagrało aż 11 juniorów z 15, których mamy do dyspozycji. Nie mogłem skorzystać z piłkarzy pierwszego zespołu, którzy w niedzielne popołudnie grali mecz w III lidze - mówi szkoleniowiec Orłat II Radzyn Podlaski Edmund Koperwas. - Grę weryfikowa-

ło boisko, które było trudne i wąskie, ale takie samo dla obu drużyn. Przy 2:1 mieliśmy okazję na zamknięcie meczu, nie zrobiliśmy tego. W końcówce liczyliśmy, że już nic nam się nie stanie i mecz jest wygrany. Rywal grał do końca i wygrał. Po spadku z IV ligi przebudowaliśmy drużynę, mamy bardzo młody zespół. Celem jest okrzepnięcie w lidze okręgowej, zdobycie doświadczenia i zajęcie miejsca w górnej części tabeli - mówi trener Orłat Łuków Maciej Syga.

Orłat II Radzyn Podlaski - Orłat Łuków 3:2 (1:0)

Bramki: Siudaj (23), Korolczuk (88, z karnego 90 + 5) - Jaworski (53), Faye (55).

Radzyn II: Węgrzyn - Siudaj, Korolczuk, Zieliński, Koprianiuk, Twardziak (60 Mitura), Golec (46 Matejek), Niedziela, Rycaj, Czuba (75 Kałuski), Aleksandrowicz.

Łuków: Żmuda - Młynarczyk, Rybka, Faye, Kłosowski, Chojniak, Mazurek

(70 Grzelak), Kłoda (85 Mirga), Sowisz, Jaworski, Siemieniuk (46 Czerski).

Kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem, decydujące trafienie dla gości zaliczył doświadczony Mariusz Lecyk. Tym samym Młodzieżówka wygrała trzeci mecz w sezonie. Warto zaznaczyć, że podopieczni Piotra Mitury do tej gry wyłącznie na wyjeździe. Wcześniej zainkasowali komplety punktów z ŁKS Łazy i Bad Boys Zastawie, ulegli tylko Az Bud Komarówka Podlaska. - Mecz był na słabym poziomie. Mamy młody zespół, gramy w osłabieniu, zabrakło czterech ludzi. Nie było jakości w naszej grze, rywale mieli dobrą ofensywę - mówi kierownik LKS Milanów Marek Burzec. - Spotkanie było na remisie, ale graliśmy do końca i to się opłacało. Bardzo długo nic nie chciało wpaść na 2:1.

Gratulacje na zawodników, którzy walczyli do ostatniego gwizdka. Po raz drugi z rzędu wygrywamy mecz w końcówce - mówi zadowolony trener Młodzieżówki Piotr Mitura.

(GROM)

LKS Milanów - Młodzieżówka Radzyn Podlaski 1:2 (1:1)

Bramki: Mazurek (14) - Burda (6), Lecyk (88).

Milanów: Bałaban - Witkowski, Gil (63 Ostapiuk), Kołeda, Romaniuk, Mazurek, Antoniuk (46 Dąbrowski), Czuryło, Samorański, Kowalski (63 Pawlina), Pawlak.

Młodzieżówka: N. Łukaszyk - Reszka (46 K. Drygiel), Kobojeck, Sidor, Burda, Wierzbicki (46 Korika), Pawłowski (46 B. Drygiel), Samociuk, Koczko (71 Sadowski), Muszyński, Lecyk (90 M. Łukaszyk).

Pozostałe wyniki 4. kolejki: Unia Żabików - Victoria Parczew 2:1 (Pawelec 49, Wachnik 80 - Pietruszewski 74). W 84 min Kacper Waniowski

(Victoria) nie wykorzystał rzutu karnego (strzał w poprzeczkę). **Sokół Adamów - Unia Krzywda 1:1** (Bosek z karnego 75 - S. Bober 65). **Orzeł Czemierniki - Az-Bud Komarówka Podlaska 1:3** (Sobieszek 63 - Korol 25, Borkowski 60, Kania 70). W 70 min Kacper Kania (Az Bud) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz). Dobitka już znalazła drogę do siatki. **Podlasie II Biała Podlaska - Tytan Wisznice 9:0** (Perkowski 4, Kobylński 14, 23, Filonov 19, 40, Sikora 26, P. Chazan 36, Zalewski 86, 89). **Lutnia Piszczac - ŁKS Łazy 3:1** (Hawryluk 8, Hołownia 23, Tuttas 89 - Rożen 51). **Czerwona kartka:** Piotr Zarzycki (ŁKS) w 88 min za faul. **Kujawiak Stanin - Bad Boys Zastawie 5:3** (Szewczak 10, 25, Zabłocki 32, Osiak z karnego 40, Siwiec 53 - Mróz

60, Rosłoń 75, Świętochowski z karnego 81). W 53 min Szymon Siwiec (Kujawiak) nie wykorzystał rzutu karnego (obronił bramkarz). Dobitka już znalazła drogę do siatki,

1. Lutnia	4	12	18-4
2. Az-Bud	4	12	12-1
3. Radzyn II	4	9	16-6
4. Podlasie II	4	9	17-7
5. Młodzieżówka	4	9	7-4
6. Żabików	4	9	11-9
7. Łuków	4	6	15-12
8. Kujawiak	4	6	9-11
9. Sokół	4	5	3-4
10. Krzywda	3	4	8-9
11. ŁKS	4	3	10-13
12. Orzeł	4	2	6-11
13. Bad Boys	4	1	5-11
14. Milanów	4	1	3-13
15. Victoria	4	1	5-11
16. Tytan	3	0	2-21

2 września: Łuków - Milanów. **3 września:** Victoria - Podlasie II. Tytan - Radzyn II. Sokół - Żabików. ŁKS - Krzywda. Bad Boys - Orzeł. Młodzieżówka - Kujawiak. Az-Bud - Lutnia.

Posiłki przyniosły efekt

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Wisły Puławy wzmocnione kilkoma graczami z II ligi nie dały szans Turowi Milejów

Wyniki: POM Iskra Piotrowice – MKS Ruch Ryki 2:4 (Drozd 2, Ganczarenko 90+2 – Bułhak 16, 61, 70, M. Głodek 77) ● Orion Niedrzwica – Czarni 1947 Dęblin 0:1 (Szlendak 43) ● Hetman Gołęb – LKS Stróża 3:2 (Szymanek 9, Kłys 65, 86 – Kuciński 7, 28) ● Sokół Kopnica – Trawena Trawniki 3:1 (Bednarski 72, J. Wójcik 80 z karnego, Puhajev 90+2 – Kubicki 88) ● Sygnał Lublin – Polesie Kock 3:0 (Białecki 12, Etana 50, 80) ● Wisła II Puławy – Tur Milejów 9:0 (Kaczmarek 18, 84, Kołtański 20, Nojszewski 26, Bortniczuk 37, 55, Kargulewicz 60, Szymanek 66, Wiażlik 89) ● Unia Bełżyce – Avia II Świdnik 1:6 (Wójtowicz 85 – Wdowicz 15, Feret 30, Bzowski 40, Ziarek 44, 60, Parcheta 75) ● Stal II Kraśnik – Tarasola Cisy Nałęczów 5:3.

1. Wisła II	3	9	13-2
2. Sygnał	3	9	8-2
3. Hetman	3	7	10-5
4. Avia II	3	6	12-5
5. Ruch	3	6	6-4
POM	3	6	6-4
7. Tarasola	3	4	9-7
8. Sokół	3	4	5-6
9. Polesie	3	4	3-4
10. Czarni	3	3	1-2
11. Stróża	3	3	6-8
12. Trawena	3	3	6-9
Stal II	3	3	6-9
14. Tur	3	3	3-13
15. Unia	3	0	4-11
16. Orion	3	0	2-9

2-3 września: Ruch – Tur ● Avia II – Wisła II ● Polesie – Unia ● Trawena – Sygnał ● Tarasola – Sokół ● Stróża – Stal II ● Czarni – Hetman ● POM – Orion.

Brillant jest jak brylant

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sygnał Lublin pewnie ograł Polesie Kock w meczu pełnym podtekstów

Kamil Kozioł

Historia tego spotkania zaczęła się pisać jeszcze w poprzednim sezonie. Przypomnijmy, że na zakończenie ostatniej kampanii w starciu tych drużyn w Kocku doszło do kontrowersyjnych wydarzeń. Mecz bowiem został przerwany tuż przed końcem z powodu olbrzymiej awantury, która wybuchła na murawie. Przy stanie 3:2 dla Polesia Damian Karaś sfaułował jednego z zawodników gospodarzy. Nie był to szczególnie brutalny faul, ale stał się punktem zapalnym, który spowodował kosmiczne zamieszanie. Na murawie pojawili się zawodnicy obu ekip, którzy nie żalowali sobie gorzkich słów. Ostatecznie LZPN nie przyznał nikomu punktów za to spotkanie, a dodatkowo Polesie pierwsze dwa domowe mecze obecnego sezonu musi rozgrywać przy pustych trybunach.

Można było więc się zastanawiać, czy tym razem potyczka tych dwóch drużyn będzie przebiegać spokojnie. Jakiśkolwiek obawy okazały się jednak zupełnie niepotrzebne, bo zawodnicy z Lublina i Kocka zachowywali się na murawie w sposób wręcz wzorcowy, a sędzia nie miał zbyt wiele pracy. Wpływ na to na pewno miał też przebieg spotkania, bo Sygnał w sobotni wieczór był po prostu lepszą drużyną – prowadził grę i stwarzał sobie kolejne dogodne sytuacje.

Pierwszy gol padł w dość kuriozalny sposób, bo po wyrzucie piłki z autu. Ten element dopracowany do perfekcji ma Sebastian Szejno, a w polu karnym najlepiej odnalazł się Adam Białecki, który strzałem z prostego podbicia otworzył wynik spotkania. Po zmianie stron swój koncert rozpoczął Brillant Monroe Etana. Kameruński pomocnik w 50 min wykorzystał kapitalne zagranie Damiana Karasia i



Brillant Monroe Etana (przy piłce) w sobotnim spotkaniu nie miał problemów z mijaniem przeciwników

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

wpakował piłkę do bramki. W 80 min natomiast ustalili wynik spotkania po fantastycznej akcji dwójkowej z Konradem Mordzińskim. Ci dwaj zawodnicy wymienili ze sobą kilka podań i w ten sposób minęli 5 przeciwników, a Etana na samym końcu już musiał tylko dopełnić formalności. – Według mnie to obecnie najlepszy zawodnik w całej lidze – mówi Fabian Cioch, opiekun Polesia. – Rzeczywiście, to był jego dzień. Chcę jednak podkre-

ślić, że to jeden z elementów układanki, której końcowym efektem są kolejne zwycięstwa. Mam w zespole wielu dobrych zawodników, którzy są równie efektywni. Co do Brillanta, to widać, że dobrze się czuje w drużynie. Na tę ligę jest zawodnikiem kompletnym, bo jest wszechstronny, dobrze gra głową, ma niezłe uderzenie i jest szybki – chwali swojego podopiecznego Przemysław Drabik, opiekun wicelidera lubelskiej klasy okręgowej.

Sygnał Lublin – Polesie Kock 3:0 (1:0)

Bramki: Białecki (12), Etana (50, 80)

Sygnał: Blachani – Piwowarski (60 Fiedziński), Baran, Gąsior, Szejno, Sobiech, Etana, Jabłoński, Białecki (70 Borysiuk), Karaś (87 Kowal), Mordziński 87 (Paradziński).

Polesie: Parzyszek – Sowa (50 Cybulski), Pożarowszczyk, M. Białek, Chikorowondo (82 Och), Pikul, Laskowski, K. Białek (65 Zdunek), Czechowski (46 Piszcz), Ciechański, Adamczuk

Żółte kartki: Mordziński, Etana – Pożarowszczyk. **Sędziował:** Pizoń. **Widzów:** 300.

Faworyt do awansu

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA MKS Ruch Ryki straszy przeciwników dobrą formą. W sobotę o sile podopiecznych Sebastiana Kozdroja przekonał się POM Iskra Piotrowice

Spadkowicz z IV ligi po raz pierwszy w tym sezonie zmierzył się z ekipą, która jest przymierzana do czołowych miejsc w lubelskiej klasie okręgowej. Wcześniej podopieczni Grzegorza Fularskiego wprawdzie ograł bez straty gola zarówno LKS Stróża, jak i Czarnych 1947 Dęblin, to jednak trzeba pamiętać, że te drużyny raczej celują w utrzymanie się w „okręgówce”. Ruch Ryki, chociaż tego o tej porze sezonu nikt głośno nie przyznaje, to drużyna, którą stać co



najmniej na powalczenie o drugie miejsce dające możliwość rywalizacji w barażach o IV ligę.

Piłkarze Ruchu Ryki zaprezentowali w sobotę wysoką formę

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

W sobotę zawodnicy z Ryk to zresztą udowodnili, bo ograł POM Iskra Piotrowice w sposób bardzo przekonujący. Bohaterem spotkania został Bartłomiej Bułhak. 26-latek to jedna z ikon ryckiego futbolu. W Ruchu przeszedł przez wiele kategorii młodzieżowych, a w piłce seniorskiej grał w jego barwach zarówno w IV lidze, jak i w „okręgówce”. Teraz

nie dość, że może z tym klubem osiągnąć bardzo dobry wynik, to sobotnim występem ustawił się w roli jednego z faworytów do zdobycia korony króla strzelców. Po trzech kolejkach na swoim koncie ma już bowiem 4 trafienia.

POM natomiast musi się szybko pozbierać po niespodziewanej porażce. Odbudować się nie powinno być trudno, bo w następnej kolejce do Piotrowic przyjedzie Orion Niedrzwica, który wciąż czeka na pierwszy punkt w tym sezonie.

(KK)

POM Iskra Piotrowice – MKS Ruch Ryki 2:4 (1:1)

Bramki: Drozd (2), Ganczarenko (90+2) – Bułhak (18, 61, 70), M. Głodek (77).

POM: Hajkowski – J. Wójcik, Bartoszczyk, Krusiński (74 Różycki), Ganczarenko, Kura (46 Skrzypek), Miellicki, Kośka, O. Wójcik, Bomba (74 Harasimiuk), Drozd (82 Maj).

Ruch: Kałaska – Nastalski, Kuchnio, Gaska, Oleksiuk (70 Piotrowski), Bartosz Woźniak, Błażej Woźniak (65 Kozłak), Gałązka (78 Jawoszek), Kryczka (75 Bukowski), Bułhak (83 Wasilewski), Słomka (55 M. Głodek).

Żółte kartki: Miellicki – Gałązka, Bukowski, Bartosz Woźniak, Błażej Woźniak. **Czerwona kartka:** Kośka (52 min za faul). **Sędziował:** Gawlik. **Widzów:** 100.

Trójka bez punktów

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Trzy drużyny nadal pozostają bez jakiegokolwiek zdobycia punktowej

Blisko przełamania była w niedzielę Sparta Łabunie, ale przegrała 0:1 z Potokiem Sitno na jego terenie. Z kolei Metalowiec Goraj prowadził nawet 2:1 w Starym Zamościu z tamtejszą Omegą po kuriozalnej bramce samobójczej miejscowych. Jednak beniaminek nie zdołał „dowieźć” korzystnego wyniku do końca i przegrał 2:4, a trzy gole wbił im snajper Omegi Damian Otręba. Natomiast Pogoń 96 Łaszczówka wygrała u siebie 2:0 z Olimpiakosem Tarnogród i jest po czterech kolejkach jedyną ekipą, która ma na koncie komplet zwycięstw.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Hetman Zamość – Błękitni Obsza 7:0 (Kushch-Vasylyshyn (19, 35, 40, Miedźwiedź 43, Woźniak 74, Nowak 78, Wołoch 79) • **Grom Różaniec – Tanew Majdan Stary 2:0** (Kaproń 72-karny, Brzyski 80) • **Olimpia Miączyn – Graf Chodywańce 0:3** (Bobyliak 33-karny, Korbeci 56, Gudov 88) • **Korona Łaszczów – Victoria Łukowa 3:5** (Wawrzusiszyn 23, 57-karny, Jędruszczyk 61 – Rybak 26, 37, 75, R. Stepień 44, 70) • **Potok Sitno – Sparta Łabunie 1:0** (Mazurek 64) • **Unia Hrubieszów – Huczwa Tyszowce 1:4** (Kielbasa 52 – Sanou 25, 62, Horin 55, 59) • **Omega Stary Zamość – Metalowiec Goraj 4:2** (Otręba 28, 79, 90, Nizioł 77 – Łazar 49, Baran 54-samobójcza) • **Pogoń 96 Łaszczówka – Olimpiakos Tarnogród 2:0** (Kuks, Dziura)

1. Pogoń	4	12	17-3
2. Hetman	4	10	30-2
3. Huczwa	4	10	12-3
4. Grom	4	10	8-2
5. Omega	4	10	12-6
6. Victoria	4	8	9-5
7. Olimpiakos	4	7	6-4
8. Graf	4	7	8-12
9. Korona	4	5	9-10
10. Tanew	4	4	8-10
11. Potok	4	4	3-16
12. Unia	4	1	1-11
13. Błękitni	4	1	3-16
14. Metalowiec	4	0	6-14
15. Olimpia	4	0	2-11
16. Sparta	4	0	1-10

2-3 września: Metalowiec – Potok • Tanew – Omega • Olimpiakos – Grom • Victoria – Pogoń • Huczwa – Korona • Graf – Unia • Błękitni – Olimpia • Hetman – Sparta.

Takie porażki bardzo bołą

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Grom Różaniec pokonał na swoim stadionie Tanew Majdan Stary 2:0. Sobotnie spotkanie miało dodatkowy smaczek, bo ekipę gości prowadzi obecnie Bogdan Antolak – były wieloletni trener Gromu, z którym w przeszłości świętował spore sukcesy

Bartek Surman

Mecz zapowiadał się jako jeden z najciekawszych w tej kolejce. Dodatkowo klub z Różańca zdecydował się na bardzo szlachetny gest. Całkowity dochód z biletów na został przeznaczony dla potrzebującego pomocy małego Frania. Natomiast już po spotkaniu publiczność mogła bawić się na specjalnym festynie, a na scenie wystąpili: Kuba Nizio, Tip Top, Hajen i Solaris.

To nie był też zwyczajny mecz dla trenera przyjezdnych. Bogdan Antolak przez wiele lat był bowiem związany z Gromem i prowadził tę drużynę z sukcesami. W sobotę jednak nie zasiadł na ławce gospodarzy, ale wystąpił w roli gościa na doskonale sobie znanym obiekcie.

W pierwszej połowie kibice nie doczekali się bramek. Natomiast w drugiej części, emocji było zdecydowanie więcej. W 70 minucie za dwie żółte kartki z boiska wyleciał bramkarz gości Arkadiusz Książ. Wobec tego boisko opuścił Dawid Zawidczak, a zameldował się na nim Sebastian Gęborys, który zajął miejsce między słupkami.



Grom Różaniec pokonał w derbach Tanew Majdan Stary

FOT. GROM RÓŻANIEC

Cztery minuty później po faulu na zawodniku Gromu Arkadiuszu Kwiatkowskim sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł Kamil Kaproń i otworzył wynik spotkania. Grający w przewadze jednego zawodnika Grom w 80 minucie podwyższył wynik na 2:0 kiedy po dośrodkowaniu i zamieszaniu w polu karnym przyjezdnych najprzyszytniej zachowa-

wał się Piotr Brzyski i trzy punkty zostały w Różańcu. Natomiast pięć minut później bezpośrednią czerwoną kartkę zobaczył Paweł Papierz i mecz zakończył się wygraną miejscowych.

– Dla naszej drużyny starcie z Tanwią miało być bardzo trudnym sprawdzianem. Rywale przyjechali do nas na mecz derbowy w bardzo mocnym zestawieniu per-

sonalnym dlatego wiedzieliśmy, że będzie to ciężkie spotkanie – mówi Siergiej Sawczuk, trener Gromu. – Pierwsza połowa była bardzo ciekawa i wyrównana. W drugiej połowie zdobyliśmy gola z rzutu karnego, a następnie nieco spuściliśmy z tonu i rywale nas przycisnęli. Jednak udało nam się zdobyć drugą bramkę i wygrać to prestiżowe spotkanie. Zwycięstwo

bardzo nas cieszy. Z tygodnia na tydzień drużyna poznaje się coraz lepiej, a frekwencja na treningach dopisuje dlatego krok po kroku zespół idzie do przodu – dodaje szkoleniowiec ekipy z Różańca.

Mocno rozgoryczony po końcowym gwiżdżku był za to kierownik Tanwi. – Rywale nie powinni mieć rzutu karnego gdyż nasz zawodnik nie dotknął w szesnastce przeciwnika. Przegrywaliśmy 0:1 i mocno przycisnęliśmy rywala, ale nie potrafiliśmy strzelić bramki, a potem sami ją straciliśmy. Takie porażki bardzo bołą, bo to spotkanie mogło równie dobrze zakończyć się naszym zwycięstwem – skomentował Ryszard Dziura.

Grom Różaniec – Tanew Majdan Stary 2:0 (0:0)

Bramki: Kaproń (74-karny), Brzyski (80).

Grom: Markowicz – Hanas (51 Padiasek), Mielniczek (70 Brzyski), Konopka, Gałka (88 Lis), Wróbel, Kaproń, Halych, Puchacz (58 Cymka), Kozyra, Kwiatkowski.

Tanew: Książ – K. Blicharz, T. Blicharz, Działo, Gontarz, A. Kusiak, Ł. Kusiak, Margol, Papierz, Raduj (44 Maciocha), Zawidczak (70 Gęborys).

Czerwone kartki: Książ (70-za dwie żółte), Papierz (85).

Sędziował: Gil.

Walec z Zamościa się nie zatrzymuje

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Hetman rozgromił kolejnego rywala. Po falstarcie w Starym Zamościu ekipa trenera Roberta Wieczerezaka rozpoczęła cotygodniowy festiwal strzelecki. W tej kolejce boleśnie o potencjale ofensywnym Hetmana przekonali się Błękitni Obsza

To był już trzeci mecz z rzędu, w którym Hetman pokazał swoją siłę. Już do przerwy podopieczni trenera Roberta Wieczerezaka wbili rywalom cztery gole – trzy z nich zdobył Oleksandr Kushch-Vasylyshyn, a jednego Patryk Miedźwiedź. Natomiast w drugiej połowie do siatki ekipy z Obszy trafiali Kamil Woźniak, Maciej Nowak i Adrian Wołoch. Hetman wygrał więc 7:0 i po czterech kolejkach ma na koncie 30 strzelonych bramek i ledwie dwie stracone.

– Sam przyznam, że jestem pozytywnie zaskoczony, że w czterech meczach zdobyliśmy tyle goli – mówi Robert Wieczerezak, trener Hetmana. – Sezon zaczęliśmy od remisu z Omegą Stary Zamość. Chyba trochę swoją zrobi-



ła presja i fakt, że graliśmy z doświadczonym zespołem. Mimo to i tak mieliśmy w tym meczu wiele okazji do zdo-

bycia większej ilości bramek niż dwie. W drugiej kolejce wysoko wygraliśmy z Grafem Chodywańce, a w kolejnych

Hetman Zamość rozgromił kolejnego rywala

FOT. KAMIL GAC

spotkaniach poszliśmy za ciosem. Można więc powiedzieć, że złapaliśmy wiatr w żagle.

W następnej kolejce Hetman zagra na „Rotundzie” ze Spartą Łabunie, a więc ekipą z dolnych rejonów tabeli. – Ligę wygrywa się nie tylko poprzez wygrane z zespołami z czołówki. Dlatego musimy właściwie przygotować się do tego meczu i zachować należytą koncentrację – zapowiada Wieczerezak.

Rok temu Łada 1945 Bilgoraj wygrała rozgrywki w cuglach. Czy w Zamościu myśla już o pobiciu rekordu zespołu z Bilgoraja? – To dopiero początek sezonu, ale jeśli utrzy-

mamy taki poziom gry to jest to możliwe. Trenujemy intensywniej niż inne zespoły z naszej ligi, a latem dokonaliśmy jakościowych wzmocnień. Mamy młody, zdolny zespół i myślę, że będziemy stawać się coraz mocniejsi – kończy opiekun Hetmana.

(B5)

Hetman Zamość – Błękitni Obsza 7:0 (4:0)

Bramki: Kushch-Vasylyshyn (19, 35, 40), Miedźwiedź (43), Woźniak (74), Nowak (78), Wołoch (79).

Hetman: Dobromilski – Zakrzewski, Serdiuk (73 Materna), Herda, Kostrubiec (75 Bartecki), Nowak (75 Osęła), Chodacki (65 Łazar), Buczek (65 Laskowski), Łapiński (65 Woźniak, Kushch-Vasylyshyn (73 Wołoch).

Błękitni: Kwapisz – Brzyski (70 Sowa), Chikataru, Gałka, Larwa, Mazurek, Przytuła (78 Delia), Shukailo, Spasskykh, Stelmach, Tadra.

Sędziował: Wróbel.

Wariant z pięcioma przyjmującymi

SIATKÓWKA W ostatnim spotkaniu towarzyskim przed ME reprezentacja Polski pokonała Ukrainę 3:2. Znamy już skład kadry na mistrzowski turniej

Mecz w Łodzi był ostatnim sprawdzianem formy Bialo-Czerwonych. Trenerzy umówili się na cztery sety. Po trzech było 2:1 dla Polaków. W czwartym wygrali rywale i konieczny był tie-break. Spotkanie zakończyło się wygraną Bartosza Kurka i spółki w pięciu partiach. Polska i Ukraina wystąpi w rozpoczynających się 28 sierpnia ME.

Polska - Ukraina 3:2 (25:22, 24:26, 25:22, 29:31, 15:12)

Polska: Janusz, Kaczmarek, Kochanowski, Huber, Sliwka, Fornal, Popiwczak (libero) oraz Łomacz, Kurek, Leon, K. Semeniuk, Kłos, Zatorski (libero), Bednorz.

Ukraina: Synycja, Teriomenko, Plotnycki, Tupczyk, J. Semeniuk, Kowalow, Bojko (libero) oraz Szczurow, Połujan, Kuczer, Kisliuk.

Selekcjoner reprezentacji Polski podał skład na ME. W czternastce zabrakło środkowego Mateusza Poręby. Serb zdecydował się na wariant z pięcioma przyjmującymi i trzema środkowymi. Turniej potrwa do 16 września, rozegrany będzie w czterech krajach: Bułgarii, Izraelu, Macedonii Północnej Włoszech. 24 reprezentacje podzielone zostały na cztery grupy po sześć drużyn.

Polska rozpocznie ME w czwartek meczem z Czechami (godzina 20). Wystąpi w grupie C w Skopje, stolicy Macedonii Północnej. Zmierzy się także z Holandią (1 września, 20), Macedonią Północną (3 września, 20), Danią (5 września, 20) oraz Czarnogórą (6 września, 17). Do 1/8 finału awansują cztery najlepsze zespoły z każdej grupy.

KADRA POLSKI MĘŻCZYZN NA ME:

Atakujący: Bartosz Kurek, Łukasz Kaczmarek.

Rozgrywający: Grzegorz Łomacz, Marcin Janusz.

Środkowi: Norbert Huber, Jakub Kochanowski, Karol Kłos.

Przyjmujący: Bartosz Bednorz, Tomasz Fornal, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk, Aleksander Śliwka.

Libero: Jakub Popiwczak, Paweł Zatorski.

(GROM)

Udany debiut kopacza

EKSTRALIGA RUGBY W trzeciej kolejce Edach Budowlani Lublin pokonali drużynę KS Budowlani Commercecon Łódź 42:7. 22 punkty zdobył nowy nabytek lublinian Ian Trollip

To pozyskany w minionym tygodniu nowy łącznik ataku. 22-latek pochodzi z Republiki Południowej Afryki. Może występować również na pozycji obrońcy. Dotychczas grał w swojej ojczyźnie, ostatnio w barwach Centurion Rugby Klub. W sezonie 2022 wygrał z tym zespołem World Sports Betting Carlton Rugby League. Został również najsukieczniejszym graczem rozgrywek. Po odejściu do Awenta Pogoni Siedlce dotychczasowego łącznika ataku Nkululeko Ndlovu w drużynie z Lublina był ewidentny brak etatowego kopacza. Zadania te próbował wypełniać Maciej Grabowski, jednak z różnym skutkiem.

Nowy nabytek Edach Budowlanych w debiucie w ekstraklidze zaprezentował się z bardzo dobrej strony. Wykonał dwa przyłożenia, pierwsze pod koniec pierwszej połowy, drugie na początku drugiej. Nie pomylił się także przy podwyższeniach. Z sześciu wykonanych przez lublinian prób wszystkie podwyższył. Tym samym w ligowym debiucie w Edach Budowlanych zdobył 22 punkty, ponad połowę sobotniego dorobku gospodarzy.

Lublinianie chcieli za wszelką cenę zrehabilitować się po ostatniej wyjazdowej porażce z Awenta Pogonią Siedlce (13:41). Okazja była przednia, gdyż na ul. Magnoliową zawitał beniaminek. Już pierwsza akcja w drugiej minucie zakończyła się przyłożeniem kapitana Michała Musura. Po kwadransie gospodarze prowadzili 21:0. Dwoma przyłożeniami popisał się Kudakwashe Nyakufaringwa. Za pierwszym razem popularny „Gufi” umieścił piłkę na polu punktowym po dobrej grze w młynie, za drugim po wygranym aucie. Do przerwy łodzianie zdołali tylko raz skutecznie zagrozić polu punktowemu Edach Budowlanych. Przyłożenie, podwyższone, wykonał Michał Łaszcz. Prowadzenie 28:7 po pierwszej części było dobrym prognostykiem na drugie 40 minut.



Nowy łącznik ataku lublinian Ian Trollip zaliczył debiut w ekstraklidze do bardzo udanych

FOT. MIŁOSZ BASAŁ

Po zmianie stron miejscowi dorzucili jeszcze dwa przyłożenia systematycznie powiększając przewagę. Mecz, mimo upalnej pogody, był bardzo szybki. Zespoły dużo grały ręką. Co ciekawe, nie było żadnej próby kopu między słupy z rzutu kar-

nego. Ostatecznie Edach Budowlani pokonali KS Budowlanych Commercecon Łódź 42:7 zdobywając także pierwszy punkty bonusowy. Od tego sezonu zmieniły się przepisy w kwestii tzw. bonusu ofensywnego. Przyznawany jest w sytuacji wygranej

trzema lub więcej przyłożeniami nad rywalem. Konieczna jest także liczba 23 zawodników w składzie meczowym.

Ligowy debiut w pierwszej drużynie zanotował w sobotę wychowanek Akademii Rugby Budowlani Lublin Mateusz Rudź, zaś setny mecz w lubelskim zespole zagrał Piotr Psuj.

(GROM)

Edach Budowlani Lublin - KS Budowlani Commercecon Łódź 42:7 (28:7)

Punkty dla Edach Budowlanych: Ian Trollip 22, Kudakwashe Nyakufaringwa 10, Michał Musur 5, Marzuq Maarmann 5.

Punkty dla KS Commercecon Budowlanych: Michał Łaszcz 5, Corne Pienaar 2.

Edach Budowlani: Kelberashvili (65 Rudziński), Skąlecki (44 Mazur), Novikov (75 Więckowski), Król (47 Jasiński), Nyakufaringwa, Musur (55 Powal-Niedzwiecki), Dec, Maarmann, Kazembe, Trollip, Psuj, Próchniak, Brzezicki (35 Kasprzak), Dube (77 Rudź), Grabowski (70 Wojciechowski).

KS Commercecon Budowlani: Tabatadze (62 Dobrakowski), Cyszczon (75 Kretschmer), Aranda (41 Munoz, 74 Śmiechowicz), Justyński, Madej (62 Nowak), Romero, Stolarz, Palamarczuk, Dudek (74 Massalski), Pienaar, Stańczykowski, Tarnawski, Szczukocki (19 Soszka), Owczarek, Łaszcz (62 Drynkowski).

Żółte kartki: Mazur - Romero.

Pozostałe wyniki 3 kolejki: Lechia Gdańsk - Awenta Pogoń Siedlce 23:22 (17:10) • Orkan Sochaczew - Budo 2011 Aleksandrów Łódzki 32:10 (18:10) • Juvenia Kraków - Arka Gdynia 54:26 (28:19) • pauzowało Ogniwo Sopot.

1. Orkan	3	15	164:43
2. Juvenia	2	10	89:40
3. Ogniwo	2	9	104:36
4. Lublin	3	9	83:69
5. Pogoń	3	6	89:83
6. Arka	3	5	78:103
7. Lechia	3	4	58:88
8. Budo 2011	2	0	25:57
9. KS Budowlani	3	0	35:206

2-3 września: Pogoń - Juvenia • KS Budowlani - Lechia • Budo 2011 - Edach Budowlani • Ogniwo - Orkan • pauzuje Arka.

Wykonały pierwszy plan

SIATKÓWKA Na zakończenie fazy grupowej mistrzostw Europy kobiet Polska pokonała Ukrainę 3:1. Tym samym zajęła drugie miejsce w grupie, za Serbią. Z grupy A do fazy pucharowej awansowały także Ukraina i Belgia

Stawką ostatniego występu w grupie było drugie miejsce. Było o co walczyć, ponieważ im wyższa lokata, tym teoretycznie łatwiejszy przeciwnik w pierwszym spotkaniu fazy pucharowej. Polki pierwszego seta miały pod kontrolą. Było już 8:5, 14:11, 17:12. Partia otwarcia zakończyła się wygraną 25:17.

Kłopoty pojawiły się w drugiej odsłonie, w której nasze zawodniczki miały problemy z koncentracją.

Dlatego mnożyły się błędy, praktycznie nie funkcjonował blok. Ukrainki nakreślały się z akcji na akcji. W końcówce była jeszcze szansa na odwrócenie losów seta (było 21:18 dla Ukrainy), zabrakło jednak spokoju i kończących ataków. Tę partię Polki przegrały 22:25.

W dwóch kolejnych setach podopieczne Stefano Lavariniego wróciły do swojej gry z partii otwarcia. W trzecim wygrywały już 6:3, 10:6. Po kolejnym punktowym ataku

Magdaleny Stysiak było już 15:8. Ta odsłona zakończyła się zwycięstwem 25:17.

Identyczny rezultat odnotowaliśmy w czwartym secie. Jego pierwsza część była wyrównana. Po asie serwisowym Stysiak nasze reprezentantki odskoczyły na 17:14. Z kolei po kontrataku Oliwii Różański prowadziły 20:15.

Przeciwnikiem Polek w 1/8 finału były Niemki. Niedzielne spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania. W przypadku awansu, w

ćwierćfinale rywalem będzie Turcja.

(GROM)

Polska - Ukraina 3:1 (25:17, 22:25, 25:17, 25:17)

Polska: Korneluk (11), Stysiak (35), Łukasik (12), Wołosz (1), Różański (15), Jurczyk (10), Stenzel (libero) oraz Witkowska, Gałkowska, Fedusio, Wenerska.

Ukraina: Milenko (16), Dorsman (1), Szarhorodka (1), Majewska (3), Khober (10), Danczak (15), Niemcewa (libero) oraz Meliuszka (1), Dymar, Kodola.

Mecze 1/8 finału ME siatkarek: Francja - Rumunia 3:1 (25:23, 25:16, 21:25, 25:23)

• Włochy - Hiszpania 3:0 (25:23, 25:22, 25:19) • Turcja - Belgia 3:1 (25:22, 16:25, 25:15, 32:30) • Holandia - Szwajcaria • Bułgaria - Słowacja • Polska - Niemcy zakończyły się po zamknięciu wydania •

28 sierpnia: Serbia - Szwecja (godzina 17.00) • Czechy - Ukraina (20).

Ćwierćfinały: Holandia / Szwajcaria - Bułgaria / Słowacja • Serbia / Szwecja - Czechy / Ukraina • Włochy - Francja • Turcja - Polska / Niemcy.

Były dobre momenty

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna w piątkowe popołudnie zrealizował wszystkie swoje cele. Tym najważniejszym było wywalczenie kompletu punktów w starciu ze Śląskiem Wrocław

Kamil Kozioł

Z tym podopiecznym Roberta Makarewicza nie miały najmniejszego problemu, bo wygrały aż 5:1. Gospodynie wyszły na boisko w bardzo ofensywnym ustawieniu, a na szpicy zagrała Aleksandra Posiewka. Ta niezwykle zdolna 18-latk szybko spłaciła kredyt zaufania i w pierwszych 9 min dwa razy trafiła do siatki rywalek. W 20 min efektownie w pole karne weszła Katja Skupień i podwyższyła na 3:0. To sprawiło, że emocje na stadionie w Łęcznej praktycznie się skończyły, a licznie zgromadzonym kibicom pozostało czekać na tzw. momenty. Najważniejsze z nich miały miejsce chwilę po przerwie. W 55 min na boisku pojawiła się Marcjanna Zawadzka, dla której był to pierwszy występ na stadionie w Łęcznej po trwającej ponad rok przerwie spowodowanej kontuzją. – Tydzień wcześniej zagrałam już w Gdańsku, co dla mnie akurat było szczególnie ważne, bo tam się wychowałam i zaczynałam grać w piłkę. Czekałam jednak na mecz w Łęcznej. Nie biegłam po tej murawie sporo czasu, dlatego dziś smak każdej minuty był niezmiernie – przyznała Marcjanna Zawadzka.

Jej wejście na boisko zbiegło się bramkowymi



Klaudia Fabova (z lewej) świętuje zdobycie bramki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zdobyczami po stronie obu ekip. Najpierw w 56 min Śląsk nieco zbliżył się do Górnika za sprawą Marceliny Buś, ale już w kolejnej akcji wrocławianki na ziemię sprowadziła Klaudia Fabova.

Kolejnym ważnym momentem było wejście na boisko w 78 min Jayde Brown. Zawodniczka z Belize mogła w pierwszych kontaktach z piłką zdobyć dwa gole, ale za pierwszym razem chybiła, a za drugim trafiła w golkiperkę

rywalek. – Jest bardzo szybka i skoczna. Musimy jednak popracować nad jej przygotowaniem taktycznym – charakteryzuje nową podopieczną Robert Makarewicz.

Trzeba pamiętać, że Brown pojawiła się na murawie już

przy stanie 5:1, bo w 70 min do siatki trafiła inna rezerwowka, Nikola Dębińska. – Myślę, że mamy się z czego cieszyć. Chciałyśmy dobrze wejść w sezon na własnym boisku i to się nam udało – dodaje Aleksandra Posiewka, najlepsza

zawodniczka piątkowych zawodów.

GKS Górnik Łęczna – WKS Śląsk Wrocław 5:1 (3:0)

Bramki: Posiewka (1, 9), Skupień (20), Fabova (58), Dębińska (70) – Marcelina Buś (56)

Górnik: Urbańczyk – Cyranik (55 Zawadzka), Kazanowska, Głab, Skupień, Kłoda (67 Dębińska), Ratajczyk, Rapacka, Hałatek (78 Brown), Fabova (67 Dereń), Posiewka (55 Derus).

Śląsk: Bocian – Węclawek, Maskiewicz, Iwaśko, Buś Marcelina (78 Watral), Buś Martyna, Żurek, Dudziak, Czudecka, Lewicka (46 Półrolniczak), Adamek.

Żółte kartki: Posiewka, Cyranik, Głab, Dereń – Węclawek, Martyna Buś. **Sędziowała:** Biernat. **Widzów:** 400.

Pozostałe wyniki: UKS SMS Łódź – Czarni Sosnowiec 0:0 • Stomilanki Olsztyn – GKS Katowice 0:3 • Pogoń Szczecin – AP Orlen Gdańsk 1:1 • Medyk Konin – AZS UJ Kraków 4:3 • Pogoń Tczew – Rekord Bielsko-Biała 3:2.

1. Katowice	2	6	7-1
2. Łódź	2	4	7-1
3. Górnik	2	4	5-1
4. Szczecin	2	4	3-2
5. Medyk	2	3	4-4
6. Rekord	2	3	3-3
7. Tczew	2	3	4-9
8. Orlen	2	2	1-1
9. Stomilanki	2	1	0-3
10. Czarni	2	1	1-4
11. Śląsk	2	1	1-5
12. Kraków	2	0	4-6

31 sierpnia - 2 września: Rekord – Łódź • Orlen – Medyk • Śląsk – Szczecin • Katowice – Górnik (czwartek, godz. 13) • Czarni – Stomilanki • Tczew – Kraków.

Pożegnanie legendy

KOSZYKÓWKA W czwartek zmarł Andrzej Kasprzak, legenda lubelskiej koszykówki

A ndrzej Kasprzak zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 77 lat. Był on w latach 60-tych i 70-tych jednym z najlepszych polskich koszykarzy. Przez całą karierę reprezentował jeden klub – WKS Lublinianka. Występował w niej przez 13 sezonów i w I lidze, która wówczas była najwyższą klasą rozgrywkową, zagrał dla niej aż 219 razy. W sumie zdobył 4613 pkt, co daje średnią 21 pkt na mecz. Kasprzak zaistniał również w reprezentacji Polski. Lublinianin z orzełkiem na piersi zagrał aż 98 razy i zdobył dla kadry aż 461 pkt. Dwa razy brał udział w Igrzyskach Olimpijskich. Miał to miejsce w 1968 r. w Meksyku i w 1972 r. w Monachium. Pogrzeb Andrzeja Kasprzaka odbędzie się w dniu 30 sierpnia 2023 r. (środa) o godzinie 11.00 na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie. (KK)

Wyniki są obiecujące

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin osiągnął pozytywny bilans w starciu z ekipami z Litwy

A rtur Gronek zabrał do naszych sąsiadów mocno zmieniony zespół. W autokarze jadącym na Litwę znalazło się miejsce nawet dla koszykarza z rezerwy oraz gracza testowanego. Tym pierwszym jest Andrij Cherepanov. 19-letni Ukrainiec to zawodnik, który już od wielu lat trenuje w lubelskim Startcie i przeszedł przez grupy młodzieżowe tego klubu. W poprzednim sezonie występował w pierwszoligowych rezerwach, gdzie jednak nie miał zbyt imponujących statystyk. Stale jednak pracuje nad sobą i drzemie w nim olbrzymi potencjał, co udo-



Fragment meczu Startu z BC 7bet-Lietkabelis Panevežys

FOT. MATERIAŁY PRASOWE POLSKIEGO CUKRU START LUBLIN

wadniał chociażby w lecie grając z powodzeniem w różnych turniejach 3x3.

Na testach w Starcie przebywa natomiast Trey Wade. 25-letni

silny skrzydłowy ma za sobą znakomity sezon w barwach Suzuki Arka Gdynia. Był tam podstawowym zawodnikiem – średnio spędzał na par-

kiecie blisko 28 min. W tym czasie przeciętnie zdobywał nieco ponad 9 pkt na mecz oraz zbierał blisko 9 piłek. Wcześniej zasłynął natomiast tym, że jeden ze swoich wpiśów poświęcił mu słynny Dwayne Wade. Amerykanin zwrócił na niego uwagę podczas rozgrywek NCAA, gdzie jego Arkansas Razorbacks dotarło do ćwierćfinału.

Start z Wade w składzie pokonał 81:71 BC Uniclub Casino Juventus Utenos oraz zremisował 86:86 z BC 7bet-Lietkabelis Panevežys. W tych spotkaniach błyszczeni nowi gracze Startu – Tomislav Gabrić oraz Barret Benson. Pierwszy w sumie zdobył

28, a drugi 29 pkt. Wczoraj „czerwono-czarni” rywalizowali z niemieckim Rostock Seawolves, ale to spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania naszej gazety. (KK)

BC Uniclub Casino Juventus Utenos - Polski Cukier Start Lublin 71:81 (24:17, 16:26, 11:21, 20:17)

Start: Gabrić 14 (2x3), Benson 13, Karolak 13 (3x3), Dziemba 12 (1x3), Durham 8, Krasuski 6, B. Wade 6, Put 4, Pelczar 3, Walda 2, Cherepanov 0.

BC 7bet-Lietkabelis Panevežys - Polski Cukier Start Lublin 86:86 (23:30, 17:14, 23:22, 23:20)

Start: Benson 16, Gabrić 14, Durham 13, Karolak 13, Wade 9, Dziemba 8, Put 6, Pelczar 4, Walda 3, Krasuski 0, Cherepanov 0.

KARTKA Z KALENDARZA

1844

W czasopiśmie „Journal des débats” ukazał się pierwszy odcinek powieści Aleksandra Dumasa (ojca) „Hrabia Monte Christo”.

1882

W Krakowie rozpoczęto budowę linii tramwajowej.

1922

Na falach nowojorskiej rozgłośni WEAF pojawiła się pierwsza reklama radiowa.

1927

W Spale odbyły się pierwsze ogólnopolskie dożynki pod patronatem prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

1987

Premiera filmu psychologicznego „Życie wewnętrzne” w reżyserii Marka Koterskiego.

1992

Ukazał się album „Tourism” szwedzkiego duetu Roxette.

2003

Premiera płyty „Myśli i słowa” zespołu Bajm.

2006

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji rozpoczęło wydawanie paszportów biometrycznych.

2007

Na antenie TVN24 zadebiutował helikopter transmisyjny „Błękitny 24”.

82,98

Metrów rzuciła młotem Anita Włodarczyk podczas rozegranego 28 sierpnia 2016 roku 7. Memoriału Kamili Skolimowskiej na Stadionie Narodowym w Warszawie, poprawiając własny rekord świata.

Niezwykły podwodny świat



W TELEWIZJI BBC Earth we wrześniu przypomni kultową kontynuację serii „Błękitna Planeta”. Od premiery tej pierwszej superprodukcji przyrodniczej minęło już kilkanaście lat. Przez ten czas nasza wiedza na temat podwodnych

głębin bardzo się wzbogaciła.

Dzięki wykorzystaniu najnowszych osiągnięć nauki i technologii twórcy dokumentu po raz drugi przedstawiają podwodny świat, jego niezwykłych mieszkańców i ich niekie-

dy bardzo nietypowe zachowania. Od mroźnych mórz polarnych po tętniące życiem turkusowe atole – wszędzie żyją niezwykle, barwne podwodne stworzenia, które muszą dostosować się do niestandardowych warunków. Zobacz-

my m.in. dziwne ośmiornice zamieszkujące ciemne głębiny Oceanu Atlantyckiego, karanksa wyskakującego z wody podczas polowania na ptaki, przepłynięmy się także na grzbiecie polującego rekina młota. Oto inspirująca podróż

po największej, a jednocześnie najmniej znanej krainie naszej planety – tajemniczym świecie mórz i oceanów.

„Błękitna Planeta II”, sezon 2, od poniedziałku 18 września, godz. 18:55 na antenie BBC Earth.

OD PIĄTKU DRUKUJEMY FRAGMENTY BIOGRAFII POLSKIEJ KRÓLOWEJ KRYMINAŁU, KOLEJNY ODCINEK JUTRO

Niełatwo mnie zabić. Opowieść o Joannie Chmielewskiej

„Pisany ci blondyn i mnóstwo pomyłek. Wszystko będzie nie tak. Będziesz mieć zawód inny niż ze szkoły, ale da ci sławę. Żyć będziesz krótko, ale przygód będziesz mieć a mieć”. Wszystko, co wróżbiarka przepowiedziała Joannie Chmielewskiej, się sprawdziło - pisze Katarzyna Droga w rewelacyjnej biografii

Niemal każdy dzień życia Chmielewskiej był gotowym pomysłem na powieść. Świat wokół Joanny Chmielewskiej to prawie popelnione zbrodnie, nieoczekiwane zaginięcia, kuszące zdrady i wysocy blondyni o oczach diabła. Następny odcinek jutro, 29 sierpnia na łamach „Dziennika Wschodniego”.

Odcinek II spotkanie z Mirellą

I wtedy wyrosła przed nimi wróżbiarka. Młoda, w kolorowych chustach i czerwonych koralach, jak z bajki.

– Ja wiem – oznajmiła. – Macie, panny młode, grosik? Mirela wam powróży, prawdę powie... Daj, panna, rękę – zwróciła się do Haliny, a ta bez wahania wyciągnęła dłoń w jej stronę.

– Zmieni ci się coś w twoim losie, inaczej będzie, niż myślisz, wybranek twój do innej pójdziesz! Ty daleko pojedziesz, tylko poczekać musisz. Odnajdziesz kogoś dawno niewidzianego, a on twoje życie odmieni, ale ty zadowolona nie będziesz, prawdę ci mówię, karty nie kłamią, sama zobaczysz.

Janka usłyszała niewiele więcej: według wróżbiarki miała przed sobą karierę naukową, wiele przygód i przystojnego męża z innej branży. Najbardziej jednak uradowała ją informacja, że już go zna. Potem przyszła kolej na Irkę. Dziewczyna popatrzyła na Mirelę figlarnymi oczami, wróżby uważała za świetny żart i zamierzała zakpić z przepowiedni w żywe oczy. Ale kobieta zerknęła na linie jej dłoni, odsunęła rękę i pokręciła głową.

– Tobie wróżyć nie będę! – oznajmiła.

– A czemuż to? – spytała butnie Irka.

– A bo nie. Wróżę, komu chcę, a tobie nie będę! Nie wróżę niedowiarkom. I nie lubię przykrych przepowiedni.

W ten sposób rozpałała ciekawość dziewcząt do czerwoności.

– Dam dodatkowy grosz! – rzuciła w desperacji Irka, licząc na chciwość wieszczki.

– Tak nie wolno – dodała Janka. – Przecież ona będzie wciąż o tym myśleć! Gdzie twój cygański honor, Mirelo?

– Pewnie nic nie wie, wszystko wymyśla – burknęła Halina. – Takie to i wróżby.

Nie wiadomo, czy zadziałało odwołanie się do zawodowych ambicji, czy dodatkowy grosz, ale Mirela w końcu

zgodziła się spojrzeć na dłoń Irki. Mruczała coś pod nosem, wreszcie orzekła:

– Tobie pisany blondyn i mnóstwo pomyłek. Blondyn twojego życia, stracisz dla niego głowę. Wszystko będzie nie tak. Pisany ci inny zawód, niż się wyuczysz, ale da ci sławę. Chciałaś, to masz: żyć będziesz krótko, ale przygód ci nie zabraknie. Tu widzisz: węzeł na linii życia, dalej nie wiadomo co, tylko jakieś zamazane kreski. Czyli umrzesz młodo, dlatego nie chciałam ci wróżyć. Jak chcesz, mogę cię za to nauczyć kabały. Będę tu jutro, przyjdź.

I jak się pojawiła, tak znikła, zostawiając dziewczęta w niezłym osłupieniu.

– E tam – zaczęła trzeźwo myślcą Janka. – Tylko straciłyśmy dwa złote.

– Nie przejmuj się – dodała Halina. – Najgorsze to nasze pokolenie już ma za sobą.

– Jeszcze czego! – Irka wzruszyła ramionami. – Wierzyć we wróżby, tego mi brakowało! Mam na głowie maturę, i ten idiotyczny czyn społeczny, który nam zleciła Fizia. Chyba że umrę przed czymś, a to by było jakieś rozwiązanie. Dziewczyny, dzwonek... pogadamy na baletach, bo tego grzyba trzeba jakoś ugryźć.

3.

Zazdrościła Hali i Jance, że tak dokładnie wiedziały, co chcą studiować. Ona nie była niczego pewna, musiała przeprowadzić sama ze sobą bardzo poważną rozmowę i to jak najszybciej, najlepiej jeszcze dzisiaj.